



W NUMERZE M.IN.:

W BESKIDZIE

SKALISTYM cz. II

PTAKI BESKIDU ŚLĄSKIEGO

GŁUSZEC

NA KOŁOWROCIE

BESKIDZKIE

ROŚLINY

EDUKACJA EKOLOGICZNA

PSZCZEWSKI PK

ODDZIAŁ BIURA ZPKWŚ W ŻYWCU

Nr 1/2016

SŁOWO WSTĘPU czyli ...góry z GŁOWĄ

Przyszła wiosna, robi się coraz cieplej, przyroda dynamicznie budzi się do życia, za oknem słyszymy świergot ptactwa i widzimy coraz więcej kwitnących kwiatów. Sprawia to, że spora rzesza ludzi po okresie zimowego lenistwa zaczyna myśleć o wędrownkach po górskich szlakach i zdobywaniu górskich szczytów. Jest to sposób spędzania wolnego czasu, który – oprócz doznań estetycznych – daje nam możliwość dotlenienia się, wyciszenia i odstresowania po wytężonej pracy. Jak to jednak zawsze bywa, jest jedno ALE!. Pamiętać należy, że taki sposób spędzania wolnego czasu niesie ze sobą pewne zagrożenia. Zapobiec im może odpowiednie przygotowanie do takiej wyprawy.

O czym powinniśmy pamiętać??

Przede wszystkim pamiętać musimy o **GŁOWIE!!!**

GŁOWA ma nam służyć nie tylko do noszenia modnej czapki czy też kapelusza, choć i ten element stroju jest bardzo istotny podczas górskich wycieczek. Musimy w niej przede wszystkim zebrać wszystkie niezbędne informacje dotyczące planowanej wyprawy.

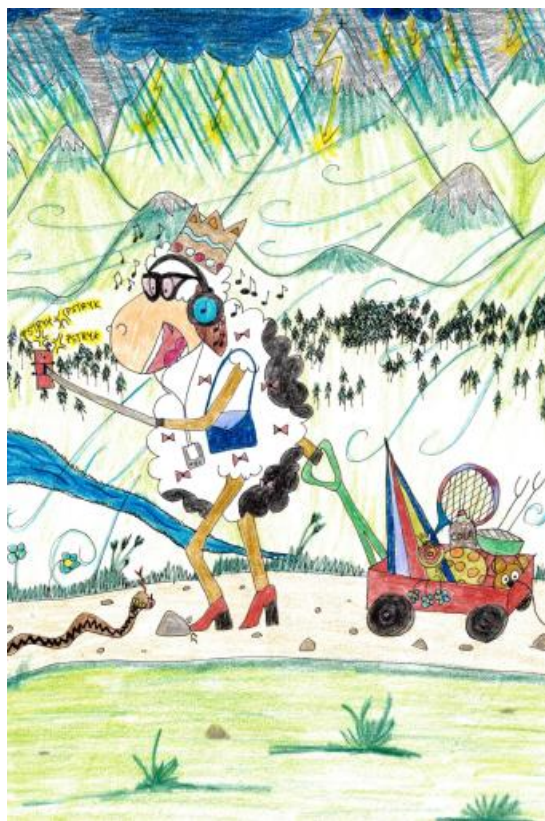
A zatem powinniśmy:

- przestudiować mapę terenu, po którym zamierzamy się poruszać, a w szczególności określić trasę przejścia i miejsca docelowe, czas przejścia, punkty orientacyjne i ewentualne schronienia na wypadek załamania pogody;
- zebrać informacje o niebezpieczeństwach, jakie możemy na szlaku spotkać;
- sprawdzić przewidywane na dzień wycieczki warunki atmosferyczne.

Przed wyruszeniem na górski szlak **GŁOWA** ma nam posłużyć do rozsądnego przygotowania ekwipunku i zapakowania plecaka.



Na Hali Rysianka. Fot. P.Dziki



Rys. Aleksandra Trzebuniak.

Zabrać powinniśmy ze sobą:

- dokładną mapę terenu i kompas;
- telefon komórkowy (z dobrze naładowaną baterią) i zapisanymi w jego pamięci numerami ratunkowymi GOPR: +48 601 100 300 lub 985;
- ubranie przeciwdeszczowe oraz chroniące przed wiatrem;
- dodatkowe okrycie, np. bluzę oraz skarpety;
- podręczną apteczkę, latarkę, zapalki;
- wodę, prowiant;
- pieniądze.

W trakcie samej wędrownki **GŁOWA** nie tylko ma bujać w obłokach i kręcić się w zachwycie nad otaczającymi krajobrazami, ale też musi analizować wszystkie zmieniające się warunki i otoczenie. Analiza ta ma nam odpowiedzieć na następujące pytania:

1. Gdzie w tej chwili jesteśmy?
 2. Jak daleko jeszcze mamy do celu wędrownki?
 3. Co się dzieje z pogodą?
 4. Ile mamy sił?
 5. Czy jesteśmy w stanie dotrzeć tam, gdzie zaplanowaliśmy?
- Dopiero po uzyskaniu odpowiedzi na te pytania będziemy mogli podjąć właściwą decyzję co do dalszej wędrownki.

Pamiętając więc teraz o **GŁOWIE** i wiedząc, do czego ma nam ona służyć, możemy ruszać na łono natury w poszukiwaniu estetycznych i duchowych doznań oraz wytchnienia od codzienności. (MH)

RUSZAMY W BESKIDY

Ponieważ wiemy już do czego służy w górach **GŁOWA**, wiemy jak przygotować się do wyjścia w teren, możemy zdobytą wiedzę wykorzystać i ruszyć na szlak.

Beskidzkie Parki Krajobrazowe oferują wszystko to, czego turyści mogą oczekiwać po przyjeździe w góry: piękną przyrodę, lasy, szumiące potoki, liczne punkty widokowe, górskie polany i hale, kontakt z lokalną tradycją oraz zabytkami. Każdy turysta może spędzić czas zgodnie z własnymi upodobaniami, czy to aktywnie w bardziej „cywilizowanych” warunkach, czy też zdala od ludzi, zabudowy i wkraczającej coraz częściej w góry komercji. Każdy z trzech parków krajobrazowych, mimo iż zlokalizowane w bezpośrednim sąsiedztwie, posiada swój własny unikalny charakter.

PK Beskidu Śląskiego jest jednym z najlepiej zagospodarowanych obszarów górskich nie tylko w Beskidach ale i w stosunku do wszystkich pasm górskich w Polsce. Pokrywa go gęsta sieć szlaków turystycznych pozwalając na planowanie zarówno krótkich i nie męczących wycieczek, jak i dłuższych, wielogodzinnych tras. Liczne schroniska turystyczne PTTK, chatki studenckie czy prywatne obiekty noclegowe dają możliwość zaplanowania wielodniowego pobytu w górach bez konieczności schodzenia do miast i wiosek, a zarazem bez potrzeby pokonywania długich odcinków między kolejnymi miejscami noclegowymi.



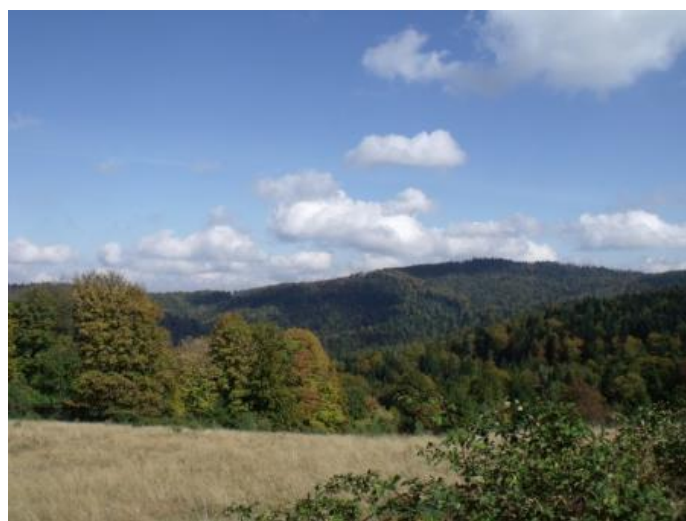
Widok na Ustroń. Fot. P. Dziki

Na terenie parku turysta będzie miał możliwość obejrzenia licznie występujących form skalnych, spędzić czas w sąsiedztwie pasących się owiec, podziwiać rozległe panoramy z górskich szczytów, a także wypocząć w dobrze zagospodarowanych turystycznie miejscowościach czy uzdrowisku. Wszystkim którzy nie lubią zbytniego wysiłku, a chcieliby dostać się wyżej w góry, pomogą w tym kolejki i wyciągi w Wiśle, Ustroniu, Szczyrku, Bielsku-Białej.

Żywiecki PK posiada nieco odmienny, mniej komercyjny charakter. Również i na jego obszarze sieć szlaków turystycznych jest dobrze rozwinięta, nie brakuje też schronisk czy chatek, jednak mniej tu cywilizacji, a więcej spokoju, mniej zabudowań i dróg pniących się aż po szczyty gór, a więcej niezakłóconej niczym przestrzeni.

W wioskach ulokowanych głęboko w dolinach do dziś można usłyszeć lokalną gwarę i obcować z niekłamany folklorem, gęste lasy poprzecinane są licznymi halami na których do dziś prowadzi się wypas owiec, a szczyty osiągające wysokości znacznie ponad 1000 m. n.p.m. oferują rozległe i piękne panoramy na otaczające pasma gór. Obszar parku polecany jest szczególnie turystom gustującym w długich, kilkudniowych wyprawach. Wędrując z własnym namiotem można korzystać ze studenckich baz namiotowych lub „rozbić się” przy chatce studenckiej lub schronisku PTTK.

PK Beskidu Małego należy do najmniej zagospodarowanych i najrzadziej odwiedzanych z wszystkich trzech parków. Poza rejonem Magurki Wilkowskiej oraz popularnej góry Żar panuje tu... spokój. Obszar parku można podzielić na dwie dość odmienne w swym charakterze części: Pasma Magurki Wilkowskiej i Czupla, gdzie skupia się większość ruchu turystycznego i znajduje się jedyne (w granicach parku na obszarze województwa śląskiego) schronisko turystyczne PTTK oraz Pasma Łamanej Skąły, zdecydowanie rzadziej odwiedzane przez turystów, bardziej wyciszone, kameralne, wręcz zapomniane. Góry to niewysokie, szczyty nie przekraczają 1000 m. n.p.m., a mimo bez trudu można odnaleźć polany z interesującymi widokami. Szlaki turystyczne, choć nie tak gęsto wyznakowane jak w sąsiednich parkach, prowadząc przez lasy i polany dają wędrującym turystom poczucie spokoju i oddechu od miejskiego zgiełku.



W PK Beskidu Małego. Fot. P. Dziki.

Proponowane trasy – jedna na każdy park krajobrazowy – nie są wybrane przypadkowo. Nie wyczerpują one możliwości poznawania tej części Beskidów, jednak dają namiastkę piękna krajobrazu i przyrody oraz różnorodność, z jaką turysta może spotkać się wędrując po Beskidzkich Parkach Krajobrazowych.

1. Długa lecz urozmaicona wycieczka pozwalająca poznać zarówno popularny wśród turystów rejon Skrzycznego (głównie dzięki dostępności kolejką krzesiową), jak i mniej uczęszczany fragment **PK Beskidu Śląskiego** w okolicach Murońki. Trasa na znacznych odcinkach bardzo widokowa. Wytrwali turyści mogą podejść z Magurki Wiślańskiej na pobliski szczyt Baraniej Góry (dodatkowo 1 h w obie strony).

Trasa: Lipowa Ostre – Skrzyczne – Malinowska Skała – Magurka Wiślańska – Magurka Radziechowska – Murońka – Lipowa Ostre.

Czas przejścia: **ok. 6:30 h**

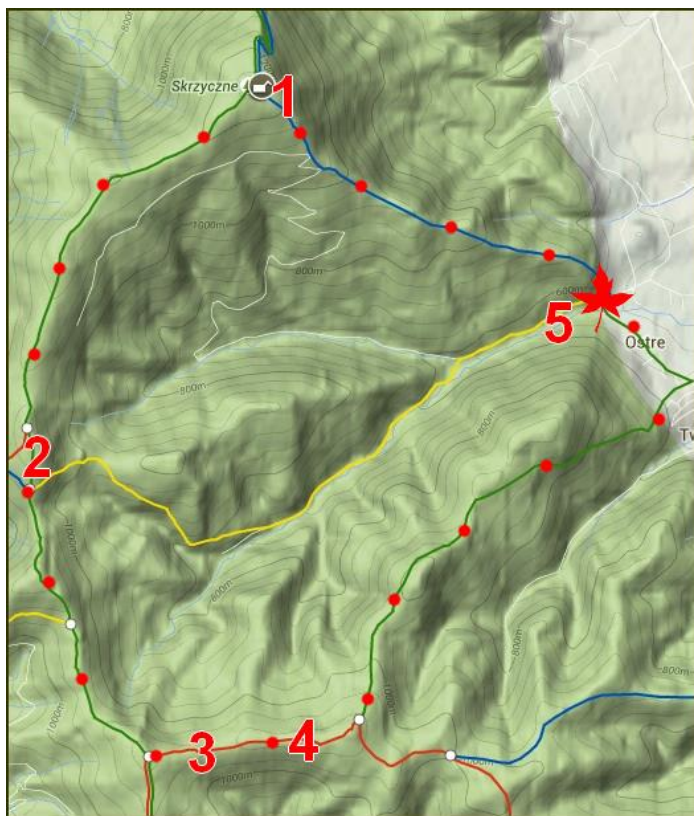
Długość: **20 km.**

Suma podejść: **1000 m.**

W rejonie Malinowskiej Skały możliwość skrócenia trasy szlakiem żółtym, Dolina Żimnika.

Interesujące miejsca:

1. Skrzyczne (1257 m. n.p.m.) - najwyższy szczyt Beskidu Śląskiego, schronisko PTTK,
2. Malinowska Skała - pomnik przyrody nieożywionej,
3. Magurka Wiślańska i Magurka Radziechowska - rozległe hale,
4. charakterystyczne wychodnie skalne na odcinku między Magurkami,
5. Dolina Żimnika - potok Leśnianka.



www.mapa-turystyczna.pl

2. Najbardziej reprezentatywnym miejscem **Żywieckiego PK** jest pasmo Piłska - wyjście na ten szczyt pozwala zapoznać się z wszystkimi czterema piętrami roślinności występującymi w parku. Proponowana poniżej trasa posiada nieco inny charakter, jednak ukazuje równie istotny element krajobrazu Żywieckiego PK - liczne hale i polany oraz pozostałość po dawnej Puszczy Karpackiej.

Trasa: Żabnica Skałka – Hala Boracza – Redykalny Wierch – ciąg hal – Rysianka – Romanka – Słowianka – Żabnica Skałka.

Czas przejścia: **ok. 6:00 h**

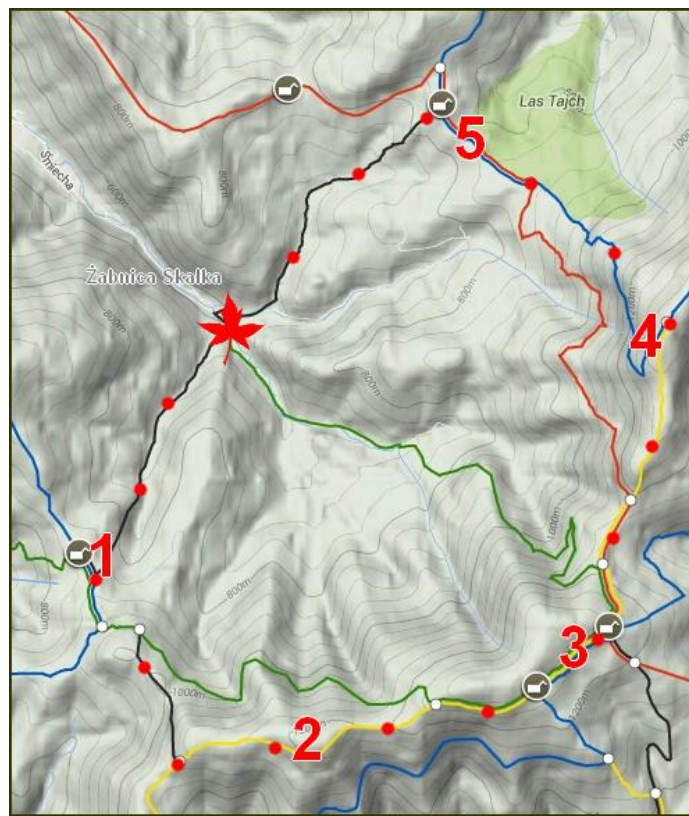
Długość: **19 km.**

Suma podejść: **900 m.**

W rejonie Rysianki możliwość skrócenia trasy szlakiem zielonym do Żabnicy Skałki.

Interesujące miejsca:

1. Hala Boracza - miejsce wypasu owiec, schronisko PTTK (pyszne „jagodzianki”),
2. Redykalny Wierch – Rysianka - ciąg widokowych hal (panoramy m.in. na Tatry),
3. schroniska PTTK na Hali Lipowskiej i Rysiance,
4. rezerwat „Romanka” - pierwotny fragment dawnej Puszczy Karpackiej,
5. Hala Kupczykowa i Słowianka.



www.mapa-turystyczna.pl

3. Trasa prowadzi przez najbardziej na wschód wysuniętą część **PK Beskidu Małego**, w granicach województwa śląskiego. Zdecydowanie rzadziej uczęszczana przez turystów niż dwie poprzednie propozycje zaspokoi przede wszystkim miłośników ciszy i spokoju. Na trasie liczne widokowe polany, interesujące formy skalne, jaskinie. Trasa bardzo malownicza, polecana jesienią ze względu na mieniące się kolorami lasy.

Trasa: Przełęcz Kocierska – Ściszków Groń – Gibasy – Łamana Skała – Potrójna – Przełęcz Kocierska.

Czas przejścia: **ok. 6:00 h**

Długość: **21 km.**

Suma podejść: **760 m.**

Interesujące miejsca:

1. „Zamczysko na Ściszków Groniu” – stanowisko dokumentacyjne,
2. „Czarne Działy” – skupisko jaskiń, z których dwie objęto ochroną pomnikową,
3. Łamana Skała – rezerwat przyrody,
4. Zbójnickie Okno – pomnik przyrody nieożywionej,
5. Potrójna – szczyt, punkt widokowy.

(PDz)



www.mapa-turystyczna.pl



Fot. P.Dziki.

W BESKIDZIE SKALISTYM (PK BŚ) cz. II

Kontynuując temat wychodni skalnych rozpoczęty w poprzednim numerze Biuletynu warto przypomnieć kilka informacji związanych z tym zagadnieniem.

Z pośród wszystkich trzech Beskidzkich Parków Krajobrazowych największe skupiska wychodni skalnych znaleźć możemy na obszarze Parku Krajobrazowego Beskidu Śląskiego. Imponujące swoim kształtem i rozmiarami wychodnie w postaci baszt skalnych, murów, grzybów czy ambon ukryte są zazwyczaj w miejscach trudno dostępnych, powszechnie nie znanych, a często niebezpiecznych ze względu na warunki terenowe. Tylko niewielka ich część znajduje się przy znakowanych szlakach turystycznych i jest powszechnie znana. Większość dostępna jest dla osób lubiących poszukiwania i penetrację górskich grzbietów i dolin.

Wśród występujących w Beskidach form skalnych można wyróżnić przede wszystkim, ze względu na kształt i położenie, trzy główne formy skalne: baszty i występy (progi), ambony oraz grzyby.

Baszty skalne to ławice piaskowcowe wypreparowane ze zboczy i zrosnięte z nimi podstawą oraz co najmniej jednym bokiem.

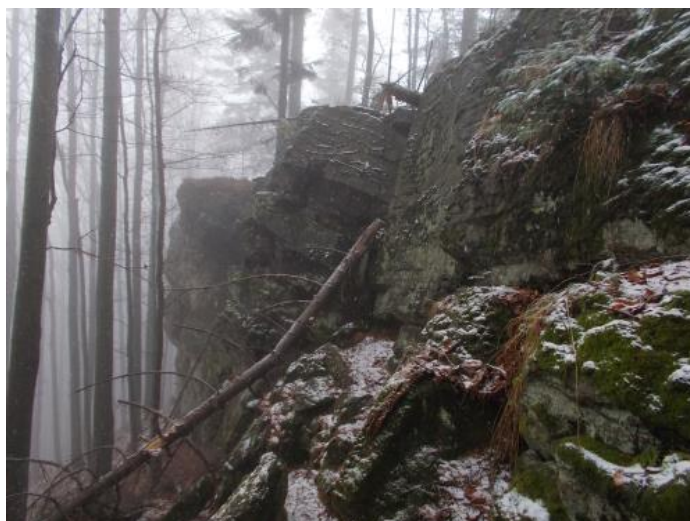
Ambony skalne to ławice wypreparowane z grzbietu górskiego, ze zbocza (rzadziej) lub wierzchowiny i zrosnięte z podłożem tylko podstawą. Posiadają przeważnie nieregularne, bryłowe kształty.

Skalne grzyby to ławice wypreparowane z grzbietów i zrosnięte z nimi tylko podstawą, jednak w odróżnieniu od ambon posiadają podstawę węższą niż część górna i kształtem swym przypominają leśnego grzyby. Z trzech wymienionych form skalnych najliczniej występują baszty skalne, zdecydowanie rzadziej spotkać można ambony i grzyby skalne. Najrzadziej spotykane, a jednocześnie zajmujące często spore przestrzenie to rumowiska, wśród których można wydzielić: **rumowiska zwarte**, będące nagromadzeniem ostrokrawędziastych, nie pokrytych roślinnością bloków skalnych, które nadal ulegają rozpadowi w wyniku wietrzenia, **rumowiska zanikające**, którymi są wystające z gleby porośniętej roślinnością odosobnione bloki skały oraz **materace skalne** czyli pojedyncze i poziomo leżące płyty, powstałe przez wypreparowanie pojedynczych ławic skalnych.

Od stycznia 2015 roku Oddział Biura ZPKWŚ w Żywcu realizuje zadanie pn. „**Gromadzenie dokumentacji dotyczącej wychodni skalnych na terenie Beskidzkich Parków Krajobrazowych**”, w ramach którego prowadzone są oględziny występujących na terenie trzech parków krajobrazowych form skalnych, wykonywanie pomiaru ich wysokości, określanie dokładnej lokalizacji oraz sporządzanie opisu obiektów. Od stycznia 2015 r. do maja 2016 r. sporządzono opisy **71 obiektów** na obszarze Beskidzkich PK.

1. MUR SKALNY NA MAŁYM ŻARZE

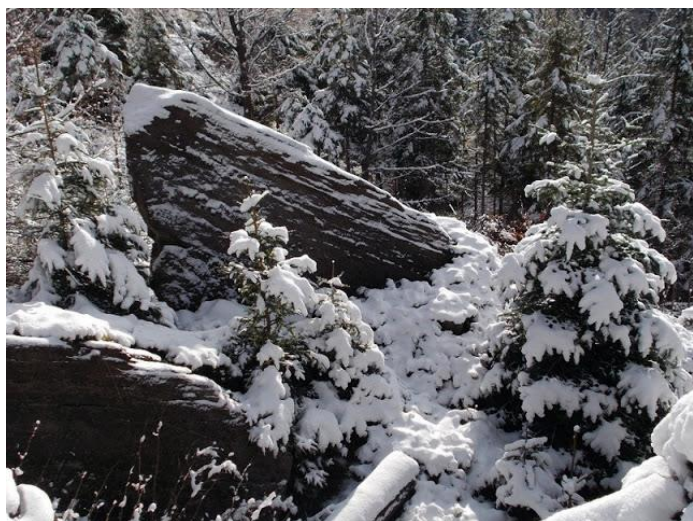
Niezwykle interesujący mur skalny znajduje się na opadającym w kierunku wschodnim grzbiecie szczytu Mały Żar. Wysokość ścian dochodzi tu do 10 m., jednak najbardziej imponująca jest długość muru, który osiąga 1 km.



Fot. P.Dziki

2. W DOLINIE ZIMNIKA

W górnej części Doliny Zimnika odnaleźć można liczne głazy oraz wychodnie „rozrzucone” na opadającym w kierunku wąskiej dolinki stoku Kościelca. Wysokość obiektów dochodzi tu do 5,8 m. Mimo, iż w niewielkiej odległości przebiega szlak turystyczny niewiele osób wie o tym interesującym miejscu.



Fot. P.Dziki

3. BARAŃSKI GROŃ

Również sporej wielkości wychodnie skalną, bo dochodząca do 10 m. wysokości, znaleźć możemy w rejonie tzw. Barańskiego Gronia, czyli na południowo – wschodnich stokach Baraniej Góry. Wychodnia tworzy rozległą skalną ścianę z jedną wyraźną i charakterystyczną „wieżą” po środku ściany.



Fot. P.Dziki

(PDz)

BOBRY W BESKIDACH

Nad brzegami rzek i potoków, podczas wycieczek czy nawet krótkich spacerów, możemy natrafić na interesujące i charakterystyczne ślady działalności największego gryzonia w Europie. Bóbr europejski, bo o nim mowa, prowadzi skryty tryb życia jednak ślady jego funkcjonowania oraz jego inżynierskiej działalności są łatwo rozpoznawalne dla każdego nas. Ogryzione bądź ścięte drzewa, misternie zbudowane tamy, rozlewiska, nory, żeremia, często tropy i wydeptane ścieżki świadczą o aktywności bobrów na danym terenie. Na takie właśnie ślady trafić możemy spacerując brzegami m.in. rzeki Koszarawy, potoków Łązki, Moszczanka, Łękawka czy Kocierzanka.

Czy bóbr to ryba?

Przed wiekami uważano, iż bobry należą do ryb, ponieważ potrafią bardzo długo przebywać pod wodą (do 15 minut), ponadto płaski ogon bobra, zwany pluskiem lub kielnią, pokryty jest zrogowaciałym naskórkiem imitującym rybie łuski. W XVII wieku Kościół uznał bobra za rybę, dzięki czemu jego mięso można było spożywać podczas postu. Samo mięso ceniono przede wszystkim ze względu na smak, a ogon jako bardzo wykwintna potrawa pojawiała się głównie na magnackich stołach.

Jak wygląda dom bobra?

W miejscach gdzie brzegi cieków wodnych są wysokie, a grunt jest zwięzły bobry kopią nory. Początkowo są one płytkie i mają służyć za schronienie. Z czasem jednak system nor rozrasta się, jest bardziej rozbudowany, a do komory gniazdowej może prowadzić kilka korytarzy z komorami mieszkalnymi. Wejścia do nor zazwyczaj znajdują się pod wodą i prowadzą w górę do komór, które usytuowane powyżej poziomu wody nie są zalewane. Łączna długość korytarzy może osiągnąć kilkadziesiąt metrów.



Tama na potoku Kocierzanka. Fot.P.Dziki

W przypadku cieków wodnych o niskich brzegach lub na terenach podmokłych czy zbiornikach wodnych, gdzie nie ma możliwości zbudowania komory w głębi ziemi, bobry budują żeremia. Podobnie jak w przypadku nor, wejście do żeremia znajduje się pod wodą, a komora znajduje się powyżej poziomu wody. W tym przypadku jednak na komorę nakładane są na przemian materiały takie jak gałęzie, darń i muł, które w efekcie tworzą stożkowy kopiec dochodzący do kilku metrów wysokości.



Tama na potoku Moszczanka. Fot.P.Dziki.

Tamy

Budowane przez bobry tamy spełniają dla nich kilka ważnych funkcji: spiętrzają wodę, która pozwala ukryć wejścia do nor lub żeremi, rozlewiska pozwalają swobodnie pływać, natomiast w sytuacji gdy bóbr żeruje na lądzie i pojawi się zagrożenie woda skraca drogę ucieczki. Do wykonania tamy bobry używają gałęzi, mułu, darni, kamieni i żwiru. Swoje misternie budowle budują całymi rodzinami, jedne osobniki ścinają drzewa i oddzielają gałęzie, inne w tym czasie mocują dostarczony materiał do dna i brzegu. Budowane tamy są szczelne i naprawiane w przypadku uszkodzeń, dzięki czemu mogą utrzymywać się przez kilka lat. Bardzo często bobry budują cały system tam ulokowanych kaskadowo na cieku co osłabia przepływ i pozwala na zalanie większego terenu.

Jak bóbr znaczy swój teren?

Bobry, podobnie jak wiele innych zwierząt, znaczą swój teren. Służą do tego wydzielina gruczołów płciowych, tzw. „Strój bobrowy”. Bobry swój teren znaczą na kilku lub kilkunastu kopczykach zapachowych, które lokalizowane są od wiosny do jesieni i mają na celu zabezpieczenie swojego terenu przed intruzami. Zapach „stroju” informuje między innymi o płci, wieku, składzie rodziny i stanie zdrowia osobnika.

Czym żywi się bóbr?

Niegdyś sądzono, iż bobry żywią się rybami, tymczasem bóbr jest roślinożercą. Żywi się prawie wszystkimi dostępnymi częściami roślin przybrzeżnych i wodnych (rośliny zielne, gałązki, tyto drzew i krzewów). Wiosną aż do późnej jesieni bóbr zjada przeważnie rośliny zielne natomiast od października, w okresie gdy zaczyna ich brakować, wybiera drzewa liściaste i krzewy. Istotne jednak jest to, bóbr nie zjada samego drewna lecz korę drzew, ich liście, młode pędy, cienkie gałązki i tyto.

Budowa tam spiętrzających wodę, zalewanie obszarów użytkowanych przez człowieka (łąk, pól uprawnych) czy rozkopywanie grobli oraz wałów przeciwpowodziowych to czynniki, które rzutują na negatywne postrzeganie działalności bobrów przez człowieka. Mimo wszystko, pomijając te elementy, w ogólnym rozrachunku bobry pojawiając się na danym terenie wpływają pozytywnie na jego stan. Co prawda podwyższając poziom wody uszkadzają drzewostan w bezpośrednim sąsiedztwie, jednak poprawiają warunki w drzewostanach położonych dalej zwiększając ich produktywność. Podobnie w sytuacji, gdy podwyższony poziom wody powoduje zalanie pól uprawnych i utrudnia prowadzenie gospodarki rolnej, jednocześnie zwiększając wilgotność tych terenów w okresach suchych. W miejscach gdzie bory prowadzą swoją działalność, cieki wodne posiadają zwolniony nurt co zmniejsza erozję brzegów, a także sprzyja rozwojowi wielu organizmów.



Stanowisko na rzece Koszarawie. Fot. P.Dziki



Stanowisko na potoku Łękawka. Fot. P.Dziki



Rozlewisko przy tamie na potoku Moszczanka. Fot. P.Dziki

Oddział Biura ZPKWŚ w Żywcu co roku realizuje zadanie pn. **„Kontrola stanowisk bobra europejskiego”**. W ramach zadania prowadzony jest dwukrotny monitoring poszczególnych stanowisk bobra europejskiego: w okresie wiosennym jest to kontrola stanu żeremi oraz zapór po okresie zimowym oraz kontrola pod kątem świeżych zgryzów, natomiast w okresie jesiennym kontrola w celu sprawdzenia występowania bobra na monitorowanych stanowiskach (budowli nowych umocnień) i jego przygotowania do zimy. Obecnie Oddział Biura ZPKWŚ kontroluje 9 wytypowanych stanowisk bobra europejskiego.

(PDz)

SOLANKI W SOLI (ŻPK)

Sól to miejscowość w północno-zachodniej części tzw. „Worka Raczańskiego”, na obszarze Żywieckiego Parku Krajobrazowego oraz jego otuliny. Wieś powstała w XVI wieku i najprawdopodobniej założyli ją przybyli z południa osadnicy wołoscy. Nazwa miejscowości pochodzi od występujących tu źródeł solankowych, które kiedyś eksploatowano uzyskując sól przez odparowanie wód solankowych. O warzeniu soli, czyli „sydzeniu”, informują wzmianki pochodzące z XVII wieku potwierdzone w licznych dokumentach z lat późniejszych. Sól pojawia się również w wykazach miejscowości, które posiadały solanki.

Proces ważenia soli polegał na wlewni solanki do miedzianych lub ołowianych pojemników zwanych „czerunami”, o objętości ok 1m³, a następnie ich podgrzaniu do całkowitego odparowania wody. Warzenie soli na większą skalę rozpoczęto w 1664 r., jednak produkcję przerwano ze względu na zbyt duże koszty. Przez kolejne lata solanki wykorzystywane były przez miejscową ludność aż do 1823 r., gdy władze Austriackie nakazały zasypać szyb.

Obecnie dwa czynne źródła stanowią atrakcję turystyczną miejscowości. Znajdują się ok. 2 km. od stacji PKP, po obu stronach drogi prowadzącej w górę miejscowości. (PDz)

„...we wsi Soli w Państwie Żywieckim od granic Węgierskich sól warzono, zaciągawszy z Wieliczki górników, którzy wykopawszy studnie, dostali wód słonych i sól z nich warzyli. I od godziny do godziny, to jest przez godzin 24, po korcy 12 soli warzonej brali, po pół talara naprzód korzec przedawali”

(„Dziejopis Żywiecki”, wzmianka pod datą 1664 r.)



Drewniana obudowa źródła w Soli. Fot. P.Dziki

NA MUŃCOLE (ŻPK)

Muńcoł, zwany również Muńczołem, Muńcułem lub Menczołem, zawdzięcza swą nazwę przybyłym z południa Europy Wołochom. W języku wołoskim słowo *muncel* oznaczało wzgórze lub szczyt, zazwyczaj lesisty i wyodrębniony.

Szczyt ten, osiągający wysokość 1165 m. n.p.m., zazwyczaj wybierany jest przez turystów nie jako cel wycieczki, lecz punkt pośredni na trasie z Ujsół w kierunku popularnej Hali Rycerzowej.

W rejonie szczytu oraz na jego zboczach skupiają się trzy interesujące i warte odwiedzenia miejsca.

Hala na Muńcole wyróżnia się dość rozległymi i ciekawymi widokami, szczególnie na grzbiecie graniczny między Rycerzową, a Przełęczą Glinka (Ujsolską). Widoczne z hali są również Tatry, Mała Fatra, Wielki Choc i Niżne Tatry. Kilkadziesiąt metrów od szczytu znajduje się, ukryta w lesie, interesująca **wychodnia** piaskowca z wyrytymi napisami, m.in. datą 1930. W pobliżu wychodni można również znaleźć kilka mniejszych odśnieżeń. Wschodnie stoki Muńcoła zajmuje, utworzony w 1998 r., rezerwat florystyczno-leśny **„Muńcoł”** chroniący skupisko rzadkich gatunków roślin tj. śnieżyczka przebiśnieg, kokorycz pusta, lilia złotogłów i in.

Skrajem hali oraz wzdłuż rezerwatu przebiega zielony szlak turystyczny z Ujsół przez Muńcoł w kierunku Hali Rycerzowej. (PDz)



Hala na Muńcole. Fot. P.Dziki



Wyryte napisy na skalnej ścianie. Fot. P.Dziki

BESKID ŚLĄSKI – CENNA OSTOJA PTAKÓW W KARPATACH

Beskid Śląski stanowi najbardziej na zachód wysunięte pasmo górskie polskiej części Karpat. Być może przez peryferyjne położenie, przez długi czas nie prowadzono tam systematycznych badań ornitologicznych, więc ptaki tego obszaru były stosunkowo słabo rozpoznane. W ostatnich latach wiedza o tym terenie znacznie wzrosła, w szczególności dzięki aktywności obserwatorów skupionych w Klubie Ornitologów w Bielsku-Białej, a także dzięki inwentaryzacji wykonywanym w ramach projektu Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków – „Ptaki Karpat”. Pozwoliło to rozpoznać walory ornitologiczne tego obszaru, a Beskid Śląski okazał się ważną ostoją wielu gatunków ptaków, zarówno w skali Karpat, jak i całego kraju.

Wśród nich są oczywiście nie tylko te wymienione powyżej, rzadkie i zagrożone, które decydują o randze przyrodniczej tego obszaru. To także wiele pospolitych gatunków, które najczęściej będziemy spotykać podczas naszych wycieczek w tym rejonie.



W Beskidzie Śląskim. Fot. T.Wilk



Dzięcioł biało-grzybioty. Fot. T.Wilk

Na obszarze Beskidu Śląskiego dominują lasy – głównie iglaste, w tym przede wszystkim bory świerkowe, ale znaczne powierzchnie zajmują także buczyny. Dominujące siedliska wpływają na to jakie gatunki mamy szansę tu spotkać. Główną grupą są ptaki związane z lasami iglastymi, wśród których wyróżnia się duża populacja dzięcioła trójpalczastego, sóweczki, czy drozda obrożnego. Występuje tu również jeden z najbardziej zagrożonych, krajowych gatunków ptaków – głuszec, a tutejszą populację zasila od wielu lat ośrodek jego wolierowej hodowli w Wiśle. Lasy bukowe zamieszkują natomiast tak cenne gatunki jak dzięcioł biało-grzybioty, dzięcioł zielonosiwy, muchotówka mała, czy muchotówka białoszyja – wszystkie zagrożone w skali Unii Europejskiej. Ale Beskid Śląski to nie tylko lasy – istotnym siedliskiem ptaków są także tutejsze tereny otwarte, przede wszystkim łąki i pastwiska. Zasiedla je np. derkacz, ale są one również żerowiskiem wielu gatunków leśnych, np. bociana czarnego, ptaków szponiastych (np. trzmiełojada), czy sów (np. puchacza i puszczyka uralskiego). Łącznie w Beskidzie Śląskim stwierdzono gniazdowanie ponad 105 gatunków ptaków.

Cenna awifauna Beskidu Śląskiego sprawiła, że obszar ten spełnia kryteria ostoi ptaków o znaczeniu międzynarodowym (IBA), m.in. ze względu na jedno z największych w skali kraju populacji głuszca, dzięcioła trójpalczastego, dzięcioła zielonosiwego oraz bociana czarnego. Niestety obszar ten nie doczekał się jeszcze ochrony jako tzw. obszar ptasi sieci Natura 2000, choć chroniony jest jako park krajobrazowy, a znaczne jego fragmenty również jako obszar siedliskowy Natura 2000. Ten ważny dla ptaków region boryka się aktualnie z wieloma problemami, z których najważniejsze to intensywna antropopresja (obejmująca m.in. rozwój infrastruktury turystycznej), a także rozpadanie się drzewostanów świerkowych o sztucznym pochodzeniu. Obydwa procesy w istotny sposób mogą w najbliższych latach wpływać na zasoby przyrodnicze tego obszaru. Należy więc dążyć do wszelkich starań, aby zapewnić efektywną ochronę Beskidu Śląskiego, której istotnym elementem byłoby powołanie tu obszaru specjalnej ochrony ptaków Natura 2000.

(TW, RB, AP-K)



Projekt **Ptaki Karpat** współfinansowany jest przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej

GŁUSZCE W BESKIDACH

Beskidy, góry pokryte lasami, tu i ówdzie przerywane smugami polan, hal i siedliskami ludzi. Te lesiste szczyty, nad którymi króluje Babia Góra od wieków były domem dla jednego z najbardziej tajemniczych ptaków – głuszca. Rozległe i niedostępne lasy stanowią do dziś doskonałe miejsce lęgowe dla tego stroniącego od człowieka leśnego kuraka.

Ptaki te przypominają z wyglądu indyka. Samiec - kogut jest dużo większy od samicy, zwanej przez myśliwych „głuszą” lub „głuszycą”. Jego upierzenie ma barwy od ciemnoszarej do czarnej, a na piersi metalicznie niebiesko-zieloną. Nad okiem urzeć można czerwoną otoczkę, która w okresie godowym nabrzmiewa tworząc tzw. „różę”. Dziób żółty, zakrzywiony. Pod dziobem na podgardlu broda z czarnymi, dłuższymi i sztywnymi piórami. Ogon koguta jest duży i zaokrąglony, w czasie toków rozkładany w kształt wachlarza. Samica jest dużo mniejsza i znacznie skromniej ubarwiona. Jej upierzenie ma kolor ciemnobrunatny. Wierzch zdobią rdzawo-białe poprzeczne prążki, które są bardziej widoczne na spodniej części ciała.

Kiedyś głuszcę licznie występował w beskidzkich lasach, jednak przez swą niewątpliwą urodę stał się celem polowań i pożądanym trofeum każdego myśliwego, co w efekcie doprowadziło do stanu skrajnego zagrożenia wyginięciem tego ptaka.

Najbardziej odpowiadają mu rozległe, stare bory iglaste o umiarkowanym zwarcu koron i naturalnej, urozmaiconej strukturze obfitujące w borówki.

Od połowy marca do połowy maja w drzewostanach górnoreglowych trwa okres godowy tego ptaka zwany tokami, podczas którego usłyszeć można jego miłosną pieśń. Kto dostąpił zaszczytu wysłuchania tej niepowtarzalnej serenady, ten z pewnością nie zapomni jej nigdy. Składa się ona z czterech części: **klapania**, **trelowania**, **korkowania** i **szlifowania**. **Klapanie** przypomina odgłos, jaki wydają dwie uderzające o siebie deszczułki. **Trelowanie** podobne jest do klapania, z tym że jest od niego dużo szybsze. **Korkowanie** jest silnym, pojedynczym tonem, do złudzenia przypominającym otwieranie zakorkowanej butelki. Ostatnią fazą pieśni głuszca jest **szlifowanie**. Przywodzi ono na myśl odgłos słyszany w trakcie żniw, jaki wydaje ostrzenie kosy osetką. Trwa od 1 do 1,5 sekundy, w tym czasie ptak przestaje reagować na to, co dzieje się wokół niego – głuchnie (stąd wzięta się nazwa tego gatunku).

Fragmenty tej pieśni można usłyszeć wieczorem na tak zwanych zapadach, gdy kogut znajduje odpowiednie drzewo, najczęściej na skraju luki w drzewostanie i przygotowuje się do właściwego występu, który rozpocznie się wraz z pierwszym światłem dnia.



Zdjęcie z fotopułapki Babiońskiego PN.

Podczas właściwego koncertu można nie tylko usłyszeć, ale i zobaczyć towarzyszący pieśni rytualny taniec koguta. Samiec pragnąc zaimponować zwabionym przez pieśń samicom rozkłada wachlarzowato ogon, wyciąga głowę i opuściwszy do samej ziemi skrzydła dumnie przed nimi paraduje. Gdy na tokowisku pojawi się kilka kogutów, zaczynają się walki. Koguty skaczą naprzeciw siebie, a także atakują się wzajemnie dziobami i silnymi pazurami. Niejednokrotnie taka walka kończy się krwawo, a pokonany konkurent jest przepędzany przez zwycięzcę z tokowiska. Po wiosennym okresie tokowisk, samica zakłada na ziemi, w ukryciu proste gniazdo. Składa w nim od 4 do 12 jaj, które samotnie wysiaduje.

Okres ten trwa nawet do 30 dni, przez które praktycznie nie opuszcza gniazda. Gdy młode się wyklują, pozostają pod opieką matki i są przez nią wodzone. Pisklęta głośno tuż po wykluciu potrzebują pokarmu wysoko białkowego, ponieważ bardzo szybko rosną. W tym okresie odżywiają się głównie stawonogami (np.: larwami owadów, pajęczakami, mrówkami). Stan taki trwa przez pierwszych 7 - 8 tygodni, po czym młode stopniowo przechodzą na dietę roślinną.

Obecnie ocenia się, iż w karpackich lasach jest około 50 czynnych tokowisk, na których spotkać możemy około 300 ptaków.

(MH)

MONITORING DRAPIEŻNIKÓW NA OBSZARZE PK BESKIDU MAŁEGO

Od lutego 2016 roku Oddział Biura ZPKWŚ w Żywcu, we współpracy ze Stowarzyszeniem Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, prowadzi obserwację drapieżników na obszarze Parku Krajobrazowego Beskidu Małego.

W ramach realizacji zadania rozmieszczono w terenie fotopułapki, mające na celu rejestrację pojawiających się na obszarze Parku drapieżników. Założeniem zadania jest również dokumentacja wszystkich gatunków ssaków, które zostaną zarejestrowane przez fotopułapki.



Tropy rysia w pobliżu fotopułapki. Fot. S.Ciapanda.



Borsuk. Zdjęcie z fotopułapki.

Ponadto prowadzone są obserwacje terenowe zarówno w najbliższym otoczeniu fotopułapek jak i w dalszej odległości. Podczas kilku pierwszych obserwacji w rejonie wytypowanych stanowisk stwierdzono ślady obecności wilka i rysia, w postaci tropów obu gatunków, a ponadto odchody wilka oraz szczątki wilczej ofiary – sarny. Ponadto pierwsze nagrania z fotopułapek potwierdziły obecność borsuka, lisa i kuny leśnej.

(PDz)



Lis. Zdjęcie z fotopułapki.

PRZYRODNICZA ŚCIEŻKA DYDAKTYCZNA NA KOŁOWROCIE W BESKIDZIE ŚLĄSKIM

Wędrując szlakiem z Koziej Góry na Szyndzielnię można zauważyć na Przełęczu Koziej tablicę informującą o przebiegu ścieżki dydaktycznej na stokach Kołowrotu (798 m n.p.m.). Ścieżka ta, tylko częściowo pokrywa się z żółtym szlakiem turystycznym. Na przeważającej części wyznaczonej trasy przebiega ona ścieżkami i drogami leśnymi, z dala od uczęszczanych szlaków. Odwiedzając tą ścieżkę turysta ma natomiast możliwość zapoznania się z trudno dostępnymi zakątkami Beskidu Śląskiego rzadko odwiedzanymi przez turystów. Podążając ścieżką dydaktyczną można liczyć na ciszę, spokój oraz możliwość zapoznania się z ciekawymi roślinami i zbiorowiskami roślinnymi, a także bogatym światem zwierząt. Aby ułatwić przejście trasy ścieżki dydaktycznej oznakowano ją za pomocą słupków granitowych, które zlokalizowane są w miejscach przystanków opisanych w folderze wydany przez Klub Gaja i Nadleśnictwo Bielsko. W folderze tym przedstawiono również plan przebiegi ścieżki i jej lokalizację.

Usytuowanie przyrodniczej ścieżki dydaktycznej

Przyrodnicza ścieżka dydaktyczna usytuowana jest w grupie Klimczoka Beskidu Śląskiego, w południowej części Bielska-Białej, w dzielnicy Olszówka Górna, na północnych i północno-wschodnich stokach Kołowrotu (798 m n.p.m.). Kołowrót zwany niegdyś Solną Górą, z uwagi na uprawiany tędy przemysł soli z Polski na Śląsk i kraje habsburskie, jest wzniesieniem w grzbiecie odchodzącym na pn.-wsch. od Szyndzielni w rejonie Hali Kamienickiej. Całkowita długość ścieżki dydaktycznej wynosi 1,65 km. Niezbędny czas do jej pokonania wynosi 2 godziny.



Trasa przebiegu ścieżki dydaktycznej na Kołowrocie. Fot. Z. Wilczek

Dojście do projektowanej przyrodniczej ścieżki dydaktycznej możliwe jest:

- z Mikuszowic Śląskich, żółtym szlakiem od końcowego przystanku autobusu nr 1, czas dojścia 1 godzina;
- z Olszówki Górnej z przedostatniego przystanku autobusu nr 8, początkowo ulicą Skrajną, później drogą leśną, czas dojścia ok. 45 minut
- ze schroniska „Stefanka „ na Koziej Górze, szlakiem niebieskim i czerwonym, czas dojścia 15 minut;
- ze schroniska na Szyndzielni, żółtym szlakiem turystycznym, czas dojścia 1 godzina, 15 minut.



Oznakowanie przystanków za pomocą słupka. Fot. Z. Wilczek

Opis ścieżki dydaktycznej

Ścieżka dydaktyczna rozpoczyna się na Przełęczu Koziej (608 m n.p.m.) skąd rozpościera się malowniczy widok. W tym miejscu wyznaczono przystanek 1.

Przystanek 1. Punkt widokowy

Przełęcz Kozia, zwana też Kozim Siodłem (608 m n.p.m.) położona jest między szczytem Kołowrotu na zachodzie a Kozią Górą na wschodzie. Roztacza się stąd panorama w kierunku Pogórza Śląskiego oraz grzbietu Kołowrotu opadającego do Olszówki Górnej. Aktualnie widok z przełęczy Koziej jest znacznie ograniczony ze względu na rosnące w sąsiedztwie modrzewie.

Od przystanku 1 ścieżka zbiega w dół w kierunku północnym szeroką drogą leśną, aż do miejsca, gdzie łączy się z lewej strony z drogą, przecinającą koryto potoku. W tym miejscu wyznaczono przystanek 2.

Przystanek 2. Lasy Kołowrotu

Lasy Kołowrotu usytuowane na granicy pomiędzy piętnem pogórza i piętnem regla dolnego charakteryzują się dużym zróżnicowaniem gatunkowym. Występują tutaj płaty: żyznej buczyny karpackiej *Dentario glandulosae-Fagetum*, kwaśnej buczyny górskiej *Luzulo luzuloidis-Fagetum*, jaworzyny

górskiej z miesięcznicą trwałą *Lunario-Aceretum* oraz nasadzenia świerka *Picea abies*. Drzewostany zróżnicowane są wiekowo, najstarsze ponad 100-letnie charakteryzują się znacznym udziałem drzew, których pierśnica przekracza 1m, kwalifikujących się do ochrony w formie pomnika przyrody. W lasach Kołowrotu można spotkać gatunki roślin podlegające ochronie prawnej są to: czosnek niedźwiedzi *Allium ursinum*, parzydło leśne *Aruncus sylvestris*, podrzeń żebrowiec *Blechnum spicant*, podkolan biały *Platanthera bifolia*, podkolan zielonawy *Platanthera chlorantha*, śnieżyczka przebiśnieg *Galanthus nivalis*, kukutka Fuchsa *Dactylorhiza fuchsii*, lilia złotogłów *Lilium martagon*, wawrzynek wilczełyko *Daphne mezereum*, goryczka trojeściowa *Gentiana aclepiadea* i pierwiosnek wyniosły *Primula elatior*.



Przystanek 2. Fot. Z.Wilczek



Czosnek niedźwiedzi. Fot. Z.Wilczek

Od przystanku 2 ścieżka skręca na lewo, przechodzi przez potok i wznosi się kilkanaście metrów w górę, gdzie po prawej stronie, w miejscu o słabym nachyleniu usytuowano przystanek 3.

Przystanek 3. Żyzna buczyna karpacka podzespół z czosnkiem niedźwiedzim *Dentario glandulosae-Fagetum allietosum ursini*.

Żyzna buczyna karpacka w podzespole z czosnkiem niedźwiedzim zajmuje jedno z najbardziej żyznych i wilgotnych siedlisk w obrębie regła dolnego. W drzewostanie obok buka *Fagus sylvatica* dużą rolę odgrywa jesion *Fraxinus excelsior* i jawor *Acer pseudoplatanus*. W runie wiosną i wczesnym latem dominuje czosnek niedźwiedzi *Allium ursinum*, którego liście po dojrzewaniu owoców zanikają. Czosnek niedźwiedzi najlepiej obserwować w maju, kiedy kwitnie wdając białe wonne kwiaty zebrane w baldachy.



Przystanek 3. Fot. Z.Wilczek

Po opuszczeniu przystanku 3 ścieżka będzie w górę, gdzie po prawej stronie drogi leśnej wyznaczono przystanek 4.

Przystanek 4. Młody drzewostan świerkowy

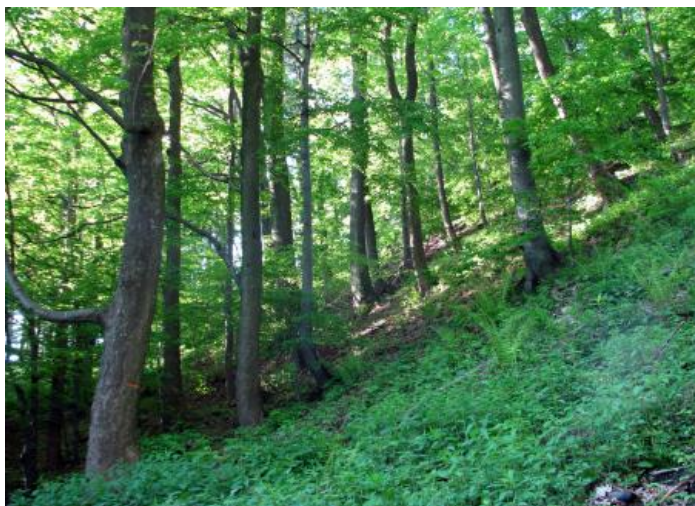
Lasy Kołowrotu są lasami zagospodarowanymi, pochodzącymi w przeważającej części ze sztucznego nasadzenia, wymagającymi licznych zabiegów pielęgnacyjnych. Lasy te reprezentują różne fazy rozwojowe, od fazy uprawy i młodnika począwszy a skończywszy na fazie dojrzewania i starości. Często nasadzanym gatunkiem w Beskidzie Śląskim jest świerk pospolity.

Od przystanku 4 ścieżka pnie się stromo w górę, gdzie w pobliżu grzbietu Kołowrotu wyznaczono przystanek 5.

Przystanek 5. Dojrzały drzewostan świerkowy

Drzewostan ten, na skutek zabiegów pielęgnacyjnych, został przerzedzony, w wyniku czego obserwuje się tutaj naturalne odnowienie buka. W runie miejscami dominuje światłolubny trzcinnik leśny *Calamagrostis arundinacea*. Intensywny podrost buka wskazuje na naturalne procesy przebudowy drzewostanu świerkowego na drzewostan bukowy, który jest lepiej przystosowany do panujących tutaj warunków siedliskowych.

Od przystanku 5 ścieżka biegnie w górę aż do grzbietu Kołowrotu, którym przebiega żółty szlak turystyczny. Osiągnąwszy szlak turystyczny skręca ona na prawo i łagodnie pnie się w górę aż do miejsca, w którym z prawej strony łączy się z drogą leśną. Ścieżka skręca na prawo w tą drogę, która dochodzi do stromego stoku pokrytego rumoszem skalnym, gdzie opisano przystanek 6.



Przystanek 6. Fot. Z.Wilczek

Przystanek 6. Jaworzyna górska z miesięcznicą trwałą *Lunario-Aceretum*

Jaworzyna górska z miesięcznicą trwałą jest zbiorowiskiem leśnym wykształcającym się na stromych, wilgotnych, pokrytych rumoszem skalnym stokach najczęściej o ekspozycji północnej. W takich warunkach doskonale rozwija się jawor *Acer pseudoplatanus* stanowiący główny składnik drzewostanu w tym zbiorowisku leśnym. W runie gatunkiem dominującym jest miesięcznica trwała *Lunaria rediviva* – roślina rzadko występująca poza górami. Miesięcznica trwała jest okazatą byliną dorastającą do 1,5 m wysokości, kwitnącą wiosną. Jej jasnoniebieskie lub różowe kwiaty o przyjemnym zapachu zebrane są w grona. Jesienią uwagę przyciągają owoce miesięcznicy, którymi są dużych rozmiarów płaskie łuszczyzny, w zarysie eliptyczne i zwisające na długich szypułkach.

Od przystanku 6 ścieżka biegnąc „po warstwicach” dochodzi do górnego odcinka potoku, tutaj ze względu na liczne martwe kłody leżące w sąsiedztwie koryta wyznaczono przystanek 7.

Przystanek 7. Martwe leżące kłody

Martwe leżące kłody są ważnym elementem lasu naturalnego o dużym znaczeniu biocenotycznym. Każde drzewo w ciągu swojego długiego życia eksploatuje glebę i magazynuje ogromne ilości pierwiastków w swoim pniu. Po śmierci drzewa są one stopniowo uwalniane w trakcie długiego procesu rozkładu. Poza tym leżące na stromych stokach kłody ograniczają erozję gleby, zmniejszają spływ powierzchniowy zapobiegając w ten sposób powodziom.



Przystanek 7. Fot. Z.Wilczek

W pobliżu martwych kłód, w sąsiedztwie potoku gnieździ się strzyżek *Troglodytes troglodytes* – małe brązowe ptaszki, o krótkim zadartym do góry ogonku. Ptak ten jest łatwy do zaobserwowania gdyż kiedy spostrzeże człowieka, nie kryje się, lecz wpięty siada na pieńku, kłodzie lub wykrocie i ciekawie się przygląda. O obecności strzyżka w lesie można się łatwo zorientować słysząc jego bardzo charakterystyczny śpiew.



Miesięcznica trwała. Fot. Z.Wilczek

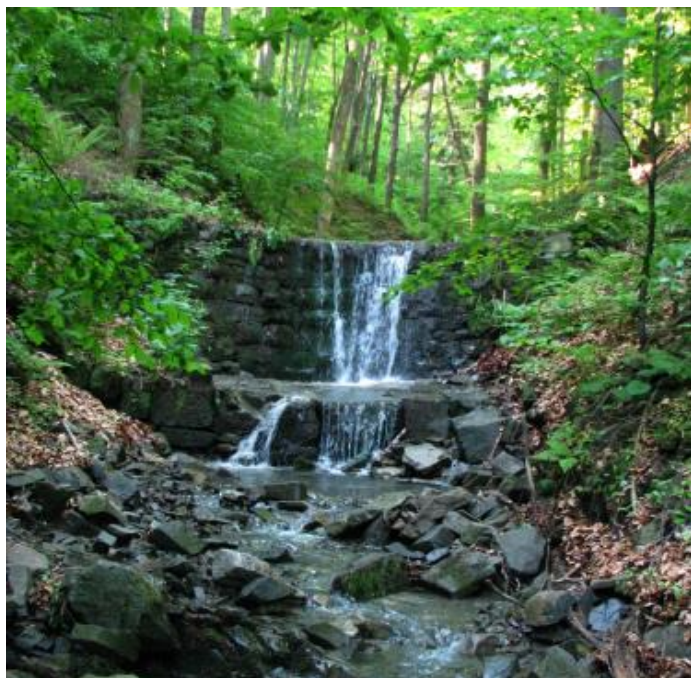
Opuszczając koryto potoku należy pokonać najtrudniejszy odcinek ścieżki wiodący w kierunku źródła jednego z dopływów potoku Olszówka w obrębie płatu jaworzyny *Lunario-Aceretum*. Biegąc w dół, w sąsiedztwie tego potoku, ścieżka dochodzi do miejsca, gdzie odsłania się flisz karpacki. Tutaj znajduje się przystanek nr 8.

Przystanek 8. Wychodnie łupków

Beskid Śląski zbudowany jest z formacji skalnej zwanej fliszem karpackim składającej się z naprzemianlegle ułożonych warstw piaskowców, zlepieńców i łupków. Na przystanku nr 8 można obserwować flisz karpacki wyróżniający się grubą warstwą łupków, które powstały około 140-135

milionów lat temu z najdrobniejszych itów, które osadzały się na dnie śródziemnego morza.

Po opuszczeniu przystanku ścieżka dochodzi do dolnego odcinka potoku, gdzie zlokalizowany jest przystanek 9.



Przystanek 9. Fot. Z.Wilczek.



Widok na Kołowrót z ul. Armii Krajowej. Fot. Z.Wilczek.

Przystanek 9. Zabudowa techniczna koryta potoku

W tym miejscu można zobaczyć stare stopnie i progi kamienne oraz mury oporowe, które ograniczają erozję gleby poprzez stabilizowanie koryta potoku oraz spowolnienie tempa przepływu wody.

Opuszczając przystanek 9 można dojść do leśniczówki Kamienica, nieopodal której przy ul. Armii Krajowej, znajduje się przystanek autobusu MZK nr 8.

(ZW)



Widok na Pogórze Śląskie i grzbiet Kołowrotu. Fot. Z.Wilczek.

BESKIDZKIE ROŚLINY

MIECZYK DACHÓWKOWATY *Gladiolus imbricatus*

Mieczyk dachówkowaty dorasta do 1 metra wysokości. Z bulwy wyrasta sztywna, pojedyncza, nierozgałęziona łodyga, z obejmującymi ją charakterystycznymi 2-4 liśćmi. Jego szarawozielone liście są mieczowatego kształtu, równolegle unerwione, długo zaostrome, sztywne i całobrzegie, o szerokości około 2 cm i długości do 25 cm. Nazwa mieczyk jest nawiązaniem do opisanego powyżej mieczowatego kształtu liści.

Mieczyki zimują w formie podziemnych bulw. Bulwa mieczyka dachówkowatego jest podwójna, nad starszą z ubiegłego roku wyrasta młodsza, okrywając je resztki starych liści. Obie bulwy są kulistawego kształtu.

Mieczyk dachówkowaty zachwyca pięknymi, dużymi lilowopurpurowymi kwiatami, w dolnej części z ciemnymi smugami z białym środkiem. Kwiaty nie są zróżnicowane na kielich i koronę. Są one zebrane w jednostronny, groniasty, dość gęsty kwiatostan, złożony z kilku do kilkunastu kwiatów. Kwiaty pojawiają się w czerwcu i lipcu. W lecie można zaobserwować łodygi mieczyków dachówkowatych uginające się pod ciężarem, najokazalszych kwiatostanów.



Kwiatostany widziane z boku. Fot. R.Krause.

W zapylaniu uczestniczą głównie owady błonkoskrzydłe (błonkówki), np. pszczoły. Owocem mieczyka dachówkowatego jest torebka, która posiada 3 tępe krawędzie, a na szczycie jest wklęsła. Zgromadzone są w niej liczne oskrzydłone nasiona, które są rozsiewane przez wiatr.

Mieczyk dachówkowaty rośnie na niżu, jak i w niższych położeniach górskich, a w szczególności w piętrze regla dolnego. W górskiej części Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego występuje w **Żywieckim Parku Krajobrazowym, Parku Krajobrazowym Beskidu Śląskiego i Parku Krajobrazowym Beskidu Małego.**

Mieczyk dachówkowaty spotykany jest głównie na różnych łąkach, ale rośnie też na torfowiskach lub w innych wilgotnych miejscach, np. w wilgotnych zaroślach, nad brzegami strumieni. Ponadto mieczyki dachówkowate czasami można również zauważyć na polach uprawnych.



Łąka z mieczykiem dachówkowatym. Fot. R.Krause.

Dawniej mieczyk dachówkowaty był rośliną pospolitą, obecnie jest gatunkiem coraz radszym, o zmniejszającym się areale występowania. Zagrożeniem dla tego gatunku jest utrata siedlisk, spowodowana m.in. przez osuszanie czy zaorywanie łąk pod pola uprawne, zaprzestanie użytkowania i zarastanie jego stanowisk, czasami wprowadzanie nasadzeń drzew na łąkach lub rozwój zabudowy rozproszonej. Ponadto zagrożeniem dla tej rośliny o efektowych kwiatach jest zrywanie, które przyczynia się do szybkiego jej niszczenia, gdyż wraz z łodygami najczęściej wyrwane są również niewielkie bulwy. Ewentualne próby sadzenia mieczyka dachówkowatego w przydomowych ogródkach, nie tylko niszczą roślinę na naturalnym stanowisku, ale również nie przynoszą spodziewanych efektów, gdyż zazwyczaj zamiera ona po przesadzeniu. Opisanie działania, które powodują niszczenie rośliny lub jej siedliska są zakazane, gdyż mieczyk dachówkowaty jest gatunkiem objętym ochroną ścisłą. Roślina ta wymaga czynnej ochrony, np. ekstensywnego użytkowania łąk. Mieczyk dachówkowaty umieszczony został na Czerwonej liście roślin naczyniowych województwa śląskiego z kategorią zagrożenia NT - gatunek bliski zagrożenia. (RK)

POMNIKI PRZYRODY

„Pomnikami przyrody są pojedyncze twory przyrody żywej i nieożywionej lub ich skupiska o szczególnej wartości przyrodniczej, naukowej, kulturowej, historycznej lub krajobrazowej oraz odznaczające się indywidualnymi cechami, wyróżniającymi je wśród innych tworów, okazałych rozmiarów drzewa, krzewy gatunków rodzimych lub obcych, źródła, wodospady, wywierzyska, skałki, jary, głazy narzutowe oraz jaskinie.” – tak Ustawa o ochronie przyrody definiuje te niezwykle cenne, często imponujące rozmiarami czy kształtami drzewa, skały, wodospady...

Bardzo często pomniki przyrody, szczególnie drzewa, znajdują się w wioskach i miastach, przy ruchliwych drogach, przy domach, sklepach, obok parkingów, a mimo to w codziennym zabieganiu niewielu je dostrzega. Warto jednak rozejrzeć się wokół siebie, zwrócić uwagę na drzewa wyróżniające się w otoczeniu, o wyjątkowych rozmiarach, rozłożystych koronach, w pobliżu przydrożnych kapliczek - to może być pomnik przyrody. A jeżeli już znajdziemy takie drzewo i chcemy się dowiedzieć czy jest chronione, poszukajmy na jego pniu niewielkiej, zielonej tabliczki informującej, iż jest to pomnik przyrody.

Lipy drobnolistne w Trzebini.

Chronione od 1995 r.
Otulina Żywieckiego PK.



Fot. P.Dziki.

Lipa drobnolistna w Przylękowie.

Chroniona od 1993 r.
Otulina Żywieckiego PK.



Fot. P.Dziki.



Fot. P.Dziki.



Fot. P.Dziki.

Klon jawor w Sopotni Wielkiej.
Chroniony od 1993 r. Żywiecki PK.



Fot. P.Dziki.

Cis pospolity w Wiśle.
Chroniony od 1953 r. Otulina PK Beskidu Śląskiego.



Fot. P.Dziki

Lipa drobnolistna w Kocierzu Moszczanickim.
Chroniona od 1968 r. PK Beskidu Małego.



Fot. P.Dziki.

Jesion wyniosły w Rajczy.
Chroniony od 1963 r. Otulina Żywieckiego PK.

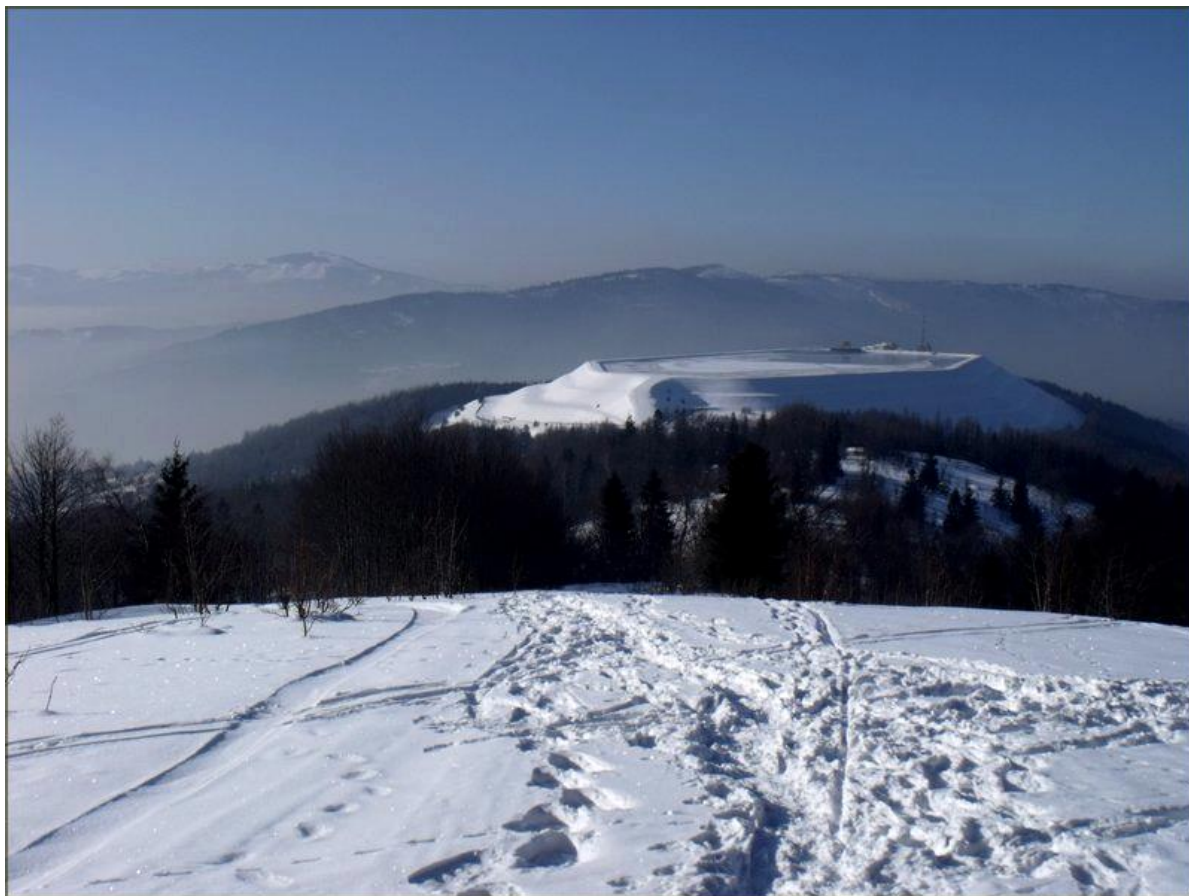


Fot. P.Dziki.

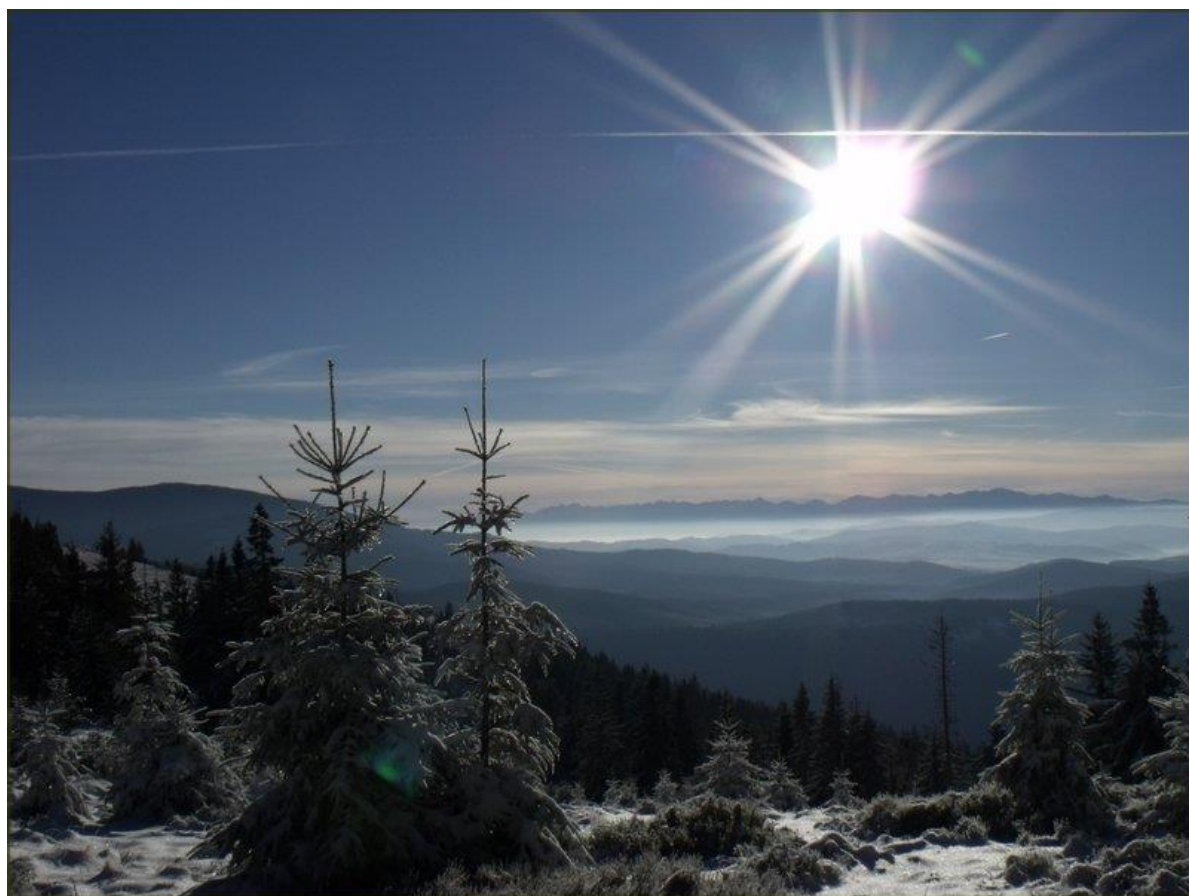
Jeżeli chcemy dowiedzieć się, gdzie i jakie pomniki przyrody znajdują się na interesującym nas terenie, najlepiej zasięgnąć informacji w urzędzie miasta lub gminy, Oddziale Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego lub Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach.

(PDz)

BESKIDZKA GALERIA



Widok na Żar od strony Kiczery. Fot. P.Dziki



Na szlaku między Lipowską a Redykalnym Wierchem. Fot. P.Dziki



Widok z Hali Magura w kierunku Kotliny Żywieckiej i Beskidu Małego. Fot. P. Dziki



Hala Jaworowa. Fot. P. Dziki

CIEKAWOSTKI PRZYRODNICZE PARKÓW KRAJOBRAZOWYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

Użytek ekologiczny „Łąka trzęślicowa w Małej Nędzy” (PK „Cysterskie Kompozycje Krajobrazowe Rud Wielkich”)

Użytek ekologiczny „Łąka trzęślicowa w Małej Nędzy” (powołany 16.07.2004 r.) chroni pozostałości łąki wilgotnej z chronionymi gatunkami flory:

- kosaciec syberyjski (jedno z dwóch stanowisk w PK CKKRW)
- mieczyk dachówkowaty (jedynie stanowisko w PK CKKRW)
- zerwa kulista (jedynie stanowisko w PK CKKRW)
- zimowit jesienny.



Fragment łąki trzęślicowej z kosaćcem syberyjskim. Fot. P. Kania

Zagrożenia: Zanik podmokłych łąk trzęślicowych w wyniku zbyt intensywnego użytkowania lub pozostawieniu bez wykaszania. Kosaciec syberyjski to roślina objęta w Polsce ścisłą ochroną gatunkową, umieszczona na Czerwonej liście roślin i grzybów Polski wśród gatunków narażonych na wyginięcie (kategoria zagrożenia V). (PK)



Kosaciec syberyjski. Fot. P. Kania

Stanowisko koniczyzny łubinowatej *Trifolium lupinaster*

(PK „Lasy nad Górną Liswartą”)

W Parku Krajobrazowym „Lasy nad Górną Liswartą” na obszarze świetlistej dąbrowy, w gminie Herby, znajduje się ciekawe stanowisko rośliny - koniczyzny łubinowatej *Trifolium lupinaster*. Koniczyzna łubinowata jest gatunkiem euro-syberyjskim występującym w Europie Wschodniej, centralnej Azji oraz Syberii. Jest to gatunek ciepłolubny, rzadko występujący na terenach północno-wschodnich naszego kraju relikw holoceni, który w Polsce środkowej osiąga południowo-zachodnią granicę swego zasięgu.

Na terenie Parku Krajobrazowego „Lasy nad Górną Liswartą” występuje oderwane od głównego zasięgu krańcowe, prawdopodobnie ostatnie na południu stanowisko tego gatunku. Koniczyzna posiada liście nietypowe dla rodzaju, 5-7-listkowe, lancetowate. Kwitnie w czerwcu i lipcu, a kolor kwiatów od żółto-białych, przez blady róż, róż, aż po fiolet. (MO)



Koniczyzna łubinowata. Fot. M. Oberska

EDUKACJA EKOLOGICZNA Z ZPKWŚ



ZESPÓŁ PARKÓW KRAJOBRAZOWYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

zaprasza przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ponad gimnazjalnych do uczestnictwa w

KONKURSACH KOORDYNOWANYCH PRZEZ OŚRODKI EDUKACYJNE ZPKWŚ W BĘDZINIE, KALINIE, RUDACH, SMOLENIU I ŻYWCU

1. Konkurs adresowany do przedszkolaków - **EKO ZAKŁADKA** (ZPKWŚ O/Smoleń)
2. Konkurs adresowany do uczniów klas I - III szkół podstawowych - **MÓJ PRZYJACIEL OWAD** (ZPKWŚ O/Kalina)
3. Konkurs adresowany do uczniów klas IV - VI szkół podstawowych - **MÓJ ULUBIONY ZIWERZAK** (ZPKWŚ O/Rudy)
4. Konkurs adresowany do uczniów szkół gimnazjalnych - **KRAJOBRAZ I PRZYRODA WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO** (ZPKWŚ O/Żywiec)
5. Konkurs adresowany do uczniów szkół ponadgimnazjalnych - **PROJEKT MASKOTKI PROMUJĄCEJ ZESPÓŁ PARKÓW KRAJOBRAZOWYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO** (ZPKWŚ Będzin)

Informacje o konkursach oraz regulaminy na stronie www.zpk.com.pl



OŚRODEK EDUKACYJNY ZPKWŚ W ŻYWCU

zaprasza uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych na zajęcia pt.:

- "Osobliwości przyrody BPK"
- "Dlaczego zamierają Beskidzkie lasy"
- „Pasterstwo na terenie BPK"
- „Rośliny i zwierzęta BPK"
- „Krajobrazy BPK"
- „Dobre rady na codzienne odpady"

Celem zajęć jest ukazanie wartości przyrodniczych, interesujących miejsc i obiektów (pomników przyrody, stanowisk dokumentacyjnych, użytków ekologicznych i.in.), flory i fauny, a także potencjalnych zagrożeń dla przyrody (zamieranie lasów na wybranych przykładach, na przestrzeni ostatnich lat) na obszarze Żywieckiego PK, PK Beskidu Małego i PK Beskidu Śląskiego.

**ZAJĘCIA ODBYWAJĄ SIĘ W OE ZPKWŚ W ŻYWCU
LUB PLACÓWKACH OŚWIATOWYCH**

ZAJĘCIA BEZPŁATNE



OŚRODEK EDUKACYJNY ZPKWŚ W ŻYWCU ZAPRASZA NA:

MAJ 2015 – MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ ROŚLIN: rozpoznawanie różnych gatunków roślin za pomocą kluczy brzeźnie perforowanych.

CZERWIEC 2015 – ZAJĘCIA Z OKAZJI DNIA DZIECKA: zajęcia dla dzieci w formie pogadanek o tematyce przyrodniczej oraz gry i zabawy ekologiczne.

LIPIEC/SIERPIEŃ 2015 – ZAJĘCIA W CZASIE TRWANIA WAKACJI SZKOLNYCH: zajęcia obejmują pogadanki o tematyce przyrodniczej, gry i zabawy ekologiczne oraz zajęcia terenowe.

WRZESIEŃ 2015 – SPRZĄTANIE ŚWIATA: miejsce zajęć – szlak Żywiec- Grojec- Żywiec. Istnieje możliwość wyboru innej trasy na terenie Żywieckiego PK, PK Beskidu Śląskiego i PK Beskidu Małego po wcześniejszym ustaleniu.

ZAJĘCIA BEZPŁATNE

OŚRODEK EDUKACYJNY ZPKWŚ W ŻYWCU



ZAPRASZA NA:

WARSZTATY TERENOWE NA GÓRZE GROJEC

- w trakcie których uczestnicy zajęć zapoznają się z formami ochrony przyrody na terenie Beskidzkich Parków Krajobrazowych, ciekawostkami dotyczącymi przyrody ożywionej i nieożywionej a także wysłuchają informacji na temat pozyskiwania i wypalania wapnia.



Czas trwania zajęć: 2-3h. Koszt: 2,20 zł/h od osoby.

Kontakt w sprawie zajęć: Oddział w Żywcu, ul. Łączki 44a, 34 - 300 Żywiec, tel.: 33 861 78 25

**Istnieje możliwość organizacji warsztatów terenowych
na innych trasach po wcześniejszym ustaleniu.**



BABIOGÓRSKI PARK NARODOWY
ORAZ
ZESPÓŁ PARKÓW KRAJOBRAZOWYCH
WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO
ODDZIAŁ W ŻYWCU



ZAPRASZAJĄ
UCZNIÓW SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH I PONADGIMNAZJALNYCH
DO UDZIAŁU W KONKURSIE FOTOGRAFICZNYM
„BESKID ŻYWIECKI W OBIEKTYWIE”



ROZPOCZĘCIE KONKURSU
- 1 MAJA 2016 r.
PRZYJMOWANIE PRAC
- DO 20 WRZEŚNIA 2016 r.
ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU
- 7 PAŹDZIERNIKA 2016 r.

Regulamin konkursu dostępny na stronach
internetowych Organizatorów:

www.bgpn.pl
www.zpk.com.pl

ORGANIZATORZY:
Babiogórski Park Narodowy
z siedzibą w Zawoi
Zawoja 1403, 34-222 Zawoja
tel.: 33 877 51 10, e-mail: park@bgpn.pl

Zespół Parków Krajobrazowych
Województwa Śląskiego
Oddział w Żywcu,
ul. Łączki 44a, 34-300 Żywiec
tel.: 33 861 78 25, e-mail: zpkzywiec@zpk.com.pl

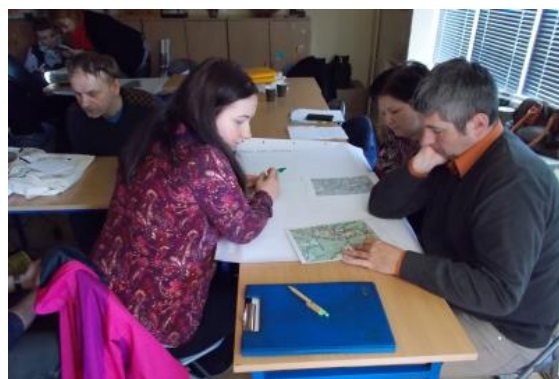
PRZYRODA POLSKICH KARPAT- jak wiedzę o niej wykorzystać w procesie edukacji środowiskowej

W dniach 26 i 27 kwietnia 2016 r. Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków we współpracy z Ośrodkiem Edukacyjnym ZPKWŚ w Żywcu zorganizowało warsztaty dla osób zajmujących się edukacją przyrodniczą w regionie Beskidów Zachodnich. Pod hasłem „**Przyroda polskich Karpat – jak wiedzę o niej wykorzystać w procesie edukacji środowiskowej**” w Żywcu odbyły się dwa spotkania, do udziału w których zaproszeni zostali nauczyciele oraz przedstawiciele instytucji publicznych i organizacji pozarządowych zaangażowanych w proces edukacji środowiskowej w regionie obszarów Natura 2000 Beskid Żywiecki, Beskid Mały i Beskid Śląski.

Celem spotkania było przekazanie wiedzy o ptakach polskich Karpat, którą OTOP zgromadził w ramach projektu „Inwentaryzacja kluczowych gatunków ptaków polskich Karpat oraz stworzenie systemu ich monitorowania i ochrony” (www.ptakikarpat.pl) współfinansowanego przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej. Podczas spotkań ich uczestnikom przybliżone zostały najważniejsze walory przyrodnicze Beskidów, ze szczególnym uwzględnieniem ich awifauny. Rafał Bobrek – ornitolog OTOP – omówił zarówno szczególnie cenne, rzadkie gatunki ptaków regionu, takie jak głuźzec, dzięcioły białostrzygi i trójpalczasty, puszczyk uralski, jak i te bardziej pospolite, które dużo łatwiej spotkać podczas spacerów po tutejszych lasach czy łąkach. Zaprezentował możliwości wykorzystania ciekawej biologii tych gatunków do omówienia różnych zjawisk ekologicznych na lekcjach przyrody i biologii. Przekazał wreszcie kilka praktycznych wskazówek związanych z obserwacjami ptaków w naturalnym środowisku czy ich dokarmianiem. Ważnym elementem warsztatów było wystąpienie Piotra Dzikiego z Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego Oddział w Żywcu, który zaprezentował ofertę Ośrodka Edukacyjnego w Żywcu skierowaną do uczniów szkół i ich opiekunów. Aleksandra Pępkowska-Król z OTOP przekonywała o tym, jak ważny dla rozwoju fizycznego, emocjonalnego i intelektualnego młodych ludzi jest kontakt z przyrodą, a także wskazywała, że nie tak trudno, jak to się zwykle wydaje, zdobyć fundusze potrzebne na realizację lokalnych inicjatyw edukacyjnych.



(Fot. P.Dziki)



(Fot. P.Dziki)

W trakcie bloku zajęć warsztatowych uczestnicy szkoleń w kiluosobowych grupach pracowali nad koncepcjami ścieżki przyrodniczej na trasie Biały Krzyż – Hala Jaworowa w Beskidzie Śląskim. Mozaika siedlisk, piękno krajobrazu i dziedzictwo kulturowe tej trasy miały za zadanie pobudzić wyobraźnię uczestników i skłonić ich do kreatywnego podjęcia tematu zajęć w naturalnym środowisku z dziećmi i młodzieżą. Każda grupa zaproponowała niezwykle ciekawe scenariusze zajęć terenowych, które można przeprowadzić na trasie ścieżki. Zadanie warsztatowe uczestnicy wykonali z dużym zaangażowaniem i pomysłowością, która nie raz zaskoczyła organizatorów spotkania. Tworząc swoje koncepcje uczestnicy przede wszystkim zwracali uwagę na różnorodność zbiorowisk roślinnych Beskidu Śląskiego, nie pomijając przy tym wpływu działalności człowieka na ich obecny kształt. Szczególnie mocno zaakcentowane zostało to w propozycji o tytule „Od natury do kultury”, której głównym celem edukacyjnym będzie poznanie przyrody biotopów o różnym stopniu antropopresji – od lasu poprzez łąki, pola uprawne i zabudowę. Niezwykle oryginalna była propozycja „O czym plotkują literackie ptaki”, której zadaniem będzie przybliżenie uczniom podczas zajęć terenowych gatunków ptaków obecnych w literaturze, w szczególności poezji dla dzieci. Pomysł udowadnia, że zajęcia w terenie można z powodzeniem łączyć z takimi przedmiotami jak język polski czy historia, a nie tylko ograniczać je do lekcji biologii czy geografii.

Wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy za udział w warsztatach, ich pomysłowość i ciekawe spojrzenie na problem „zespołu deficytu natury” u przedstawicieli najmłodszych pokoleń. (TW, RB, AP-K)

Projekt **Ptaki Karpat** współfinansowany jest przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi



PARKI KRAJOBRAZOWE W POLSCE

PSZCZEWSKI PARK KRAJOBRAZOWY

Podstawowe informacje

- Data utworzenia: 1986 rok
- Powierzchnia parku: 12 220 ha,
w tym w województwie wielkopolskim 2 920 ha
- Powierzchnia otuliny: 33 080 ha,
w tym w województwie wielkopolskim 14 050 ha
- Cele ochrony: zachowanie urozmaiconego krajobrazu rynny jezior pszczewskich oraz fragmentów dolin rzek Obry i Kamionki wraz z ostojami różnych gatunków zwierząt, stanowiskami rzadkich gatunków roślin oraz cennymi elementami historycznymi i kulturowymi
- Położenie fizycznogeograficzne: Bruzda Zbąszyńska, Pojezierze Poznańskie
- Położenie administracyjne: województwo lubuskie, powiat międzyrzecki, gminy: Pszczew, Trzciel, Przytoczna i Międzyrzecz; województwo wielkopolskie, powiat międzychodzki, gmina Międzychód; powiat nowotomyski, gmina Międzychowo



Widok na Pszczew i Jezioro Pszczewskie (Kochle). Fot. K. Ferenc

Położenie i krajobraz

Park położony jest na zachodnim skraju województwa wielkopolskiego i we wschodniej części województwa lubuskiego, w obrębie Bruzdy Zbąszyńskiej oraz Pojezierza Poznańskiego. Na obszar parku składają się dwie części połączone otuliną. Większa, zachodnia, obejmuje około trzydziestokilometrową, polodowcową rynną jezior pszczewskich wraz z fragmentem doliny Obry między Trzcielem i Rokitnem. Znacznie mniejsza, wschodnia część obejmuje najciekawszy przyrodniczo odcinek doliny Kamionki od Lewic do Kamionny. Urozmaiconą rzeźbę terenu parku ukształtował plejstoceński lądolód. Na płaskich, rozległych wysoczyznach morenowych i sandrowych utworzonych przez materiał naniesiony przez lądolód spotkać można znaczne wzniesienia, z których najokazalsze nazwano górami (Góra Trębacza, Królewska Góra czy Kozie Góry).



Rezerwat przyrody Jezioro Wielkie - kolonia kormoranów na wyspie. Fot. K. Ferenc

- Inne formy ochrony przyrody: rezerваты przyrody: Dąbrowa na wyspie, Jeziora Gołyńskie, Jezioro Wielkie, Dolina Kamionki; Obszar Chronionego Krajobrazu „H” Międzychód; Obszary Natura 2000: obszar specjalnej ochrony ptaków Jeziora Pszczewskie i Dolina Obry, obszar mający znaczenie dla Wspólnoty Rynna Jezior Obrzańskich, obszar mający znaczenie dla Wspólnoty Dolina Kamionki; użytki ekologiczne: 10 użytków w Dolinie Rzeki Kamionki, 7 w pobliżu jezior: Głębokie, Rybojadło (Nad Obrą), Gołyń (Nad Gołyniem), Stobno (Nad Stobnem i Oczko), Wielkie (Nad Wielkim oraz Łąki nad Jeziorem Wielkim i Obrą); pomniki przyrody.



Łodzie na Jeziorze Chłop. Fot. K. Ferenc

Płaskie i lekko pofalowane tereny miejscami zostały głęboko porozcinane przez doliny rzeczne i rynny jeziorne. Rynna jezior pszczewskich rozciąga się z południowego wschodu na północny zachód. Rzeką Obrą początkowo towarzyszy jeziorom, przepływa przez Jezioro Wielkie i jezioro Rybojadło, a następnie opuszcza rynnę, kierując się na zachód. We wschodniej części parku głęboko wciętą rynną polodowcową płynie niewielka rzeka Kamionka. Jeziora Pszczewskiego Parku Krajobrazowego to w większości zbiorniki rynnowe o wydłużonym kształcie, na przykład najdłuższe na terenie parku jezioro Chłop (długość 4 150 m). Wielkości zbiorników są zróżnicowane – od niewielkich oczek wodnych po rozległe, często połączone ze sobą ciekami jeziora. Największe z nich to jeziora: Lubikowskie (277,5 ha), Chłop (222,5 ha), Wielkie (202,5 ha) i Szarcz (163,5 ha). Linia brzegowa poszczególnych akwenów często jest bardzo urozmaicona. Większość jezior to zbiorniki płytkie i eutroficzne. Nierzadko przy ich brzegach wykształcają się torfowiska niskie i przejściowe. W północnej części parku występuje jednak kilka jezior głębszych i mniej zeutrofizowanych. Rzeką Kamionką przepływa przez tereny leśne i łąki, miejscami meandrując i nabierając górskiego charakteru. Jej wody zasilane są przez liczne źródła wypływające u podnóża stoków rynny.



Grupa pomnikowych dębów w Lewicach. Fot. K.Ferenc

Walory przyrodnicze

Pszczewskiego Parku Krajobrazowego w większości, bo aż w 60% porośnięty jest lasami. Są to głównie bory sosnowe świeże a na siedliskach suchych i ubogich bory sosnowe suche z chrobotkami. W rynnach polodowcowych i dolinach rzek oraz w zagłębieniach terenu spotkać można także bory mieszane świeże i różnego typu lasy liściaste. Na stromych zboczach doliny Kamionki występują okazałe lasy bukowe. Miejscami, w okolicach wsi Mnichy i Krzyżkówko, istnieją dobrze zachowane fragmenty grądów i olsów. W grądach dominującym gatunkiem jest dąb, a towarzyszą mu

buk, grab, jesion i jawor. Pojawiają się także cenne gatunki, takie jak cis, wawrzynek wilczełyko, lilia złotogłów czy storczyk buławik czerwony. U podnóża skarp stanowiących krawędzie rynny polodowcowej doliny Kamionki, gdzie funkcjonują źródła, miejscami utworzyły się torfowiska źródłiskowe. Dość duże powierzchnie zajmują też tereny rolnicze, w tym łąki i pastwiska. Nad Kamionką występują fragmenty cennych zbiorowisk łąkowych z pełnikiem europejskim i storczykami. Płytkie, silnie porośnięte roślinnością pływającą zbiorniki zamieszkuje niewielki ślimak – zatoczek łamliwy. W wodach Kamionki stwierdzono występowanie rzadkiego minoga strumieniowego, prymitywnego kręgowca. Żyje on wyłącznie w dobrze natlenionych i czystych wodach, takich jak wody Kamionki w rejonie Mnich, gdzie nabiera ona górskiego charakteru. Wody parku zamieszkują też rzadkie gatunki ryb jak koza czy piskorz. Mniejsze zbiorniki zasiedla traszka zwyczajna i traszka grzebieniasta. Spotkać tu można również liczne gatunki płazów, między innymi: rzekotkę drzewną i grzebiuszkę ziemną oraz kumaka.



Bielik. Fot. Euro Pilot

Teren parku stanowi ważny przystanek dla wielu gatunków ptaków migrujących, na przykład dla gęsi zbożowej i białoczelnej. Liczne ptaki zamieszkują szuwały i okolice jezior: gągoł, cyranka, bąk, nurogęś, kropiatka i wiele innych. W lasach i na ich skraju żerują dudki i dzięcioły zielone. Spośród ptaków drapieżnych na terenie parku odnotowano obecność między innymi rybołowa, bielika, kani rudej i czarnej, kobuza i trzmielajada. W rejonie wielu cieków i zbiorników wodnych zaobserwować można ślady obecności bobra i wydry. Niekiedy teren parku odwiedzają również łosie. Ciekawą grupą są nietoperze występujące tu w liczbie aż 12 gatunków (w tym nocek duży, nocek Natterera, gacek brunatny i mopek). Zagrożeniem dla przyrody parku jest głównie osuszanie terenu, a na terenach użytkowanych rolniczo i w kompleksach stawów hodowlanych intensyfikacja gospodarki oraz zmiany w sposobie użytkowania. Groźne dla wielu gatunków jest również wiosenne wypalanie roślinności.

Walory kulturowe

Na terenie Pszczewskiego Parku Krajobrazowego zachowały się liczne ślady po dawnym osadnictwie. Na półwyspie nad jeziorem Kochle (nazywanym też Jeziorem Pszczewskim lub Miejskim) już w IX wieku znajdował się wczesnopiastowski gród. Obecnie półwysp ten nosi nazwę Katarzyna, od związanej z nim legendy. Po drugiej stronie jeziora, obok plebani, wznosi się niewielki sztuczny pagórek, prawdopodobnie również pozostałość po grodzie. Obecnie pagórek ten nazywany jest Górą Wieżową. Wśród zabytkowych budowli na terenie parku ważne miejsce zajmują kościoły. W Kamionnie zwiedzić można gotycką świątynię z ciekawą dzwonnica przykrytą ceglanym hełmem. U stóp kościelnego wzgórza rozciąga się malownicza dolina Kamionki.



Kościół w Kamionnie. Fot. K.Ferenc.

Z kolei w Lewicach na niewielkim pagórku wznosi się neogotycki kościół z okładziną z łamanych kamieni polnych. W Pszczewie warto odwiedzić kościół św. Marii Magdaleny, a w Trzcielu kościół św. Wojciecha. Do Rokitna, do Sanktuarium Matki Bożej Rokitniańskiej można wybrać się z pielgrzymką. Znajduje się tam łaskami słynący obraz Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej. Ciekawe są również budynki związane ze świątyniami, jak położona nad jeziorem, barokowa plebania w Pszczewie oraz dawny dom pastora w Policku o zachowanej konstrukcji szachulcowej. W Kamionnie zachował się XIX-wieczny miejski układ zabudowy z placem rynkowym i dawnym ratuszem. Również w Trzcielu na uwagę zasługuje układ urbanistyczny z zespołem kalenicowych domów, głównie o konstrukcji szachulcowej. Warto także zwrócić uwagę na zespoły dworsko - folwarczne na terenie parku, na przykład odrestaurowany folwark w Mniszkach, gdzie mieści się Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej. W okolicach Borowego Młyna i Rybojadów entuzjaści militariów obejrzeć mogą pozostałości po umocnieniach obronnych, okopach i gniazdach karabinów maszynowych z okresu II wojny światowej.



Muzeum Dom Szewca w Pszczewie. Fot. K.Ferenc.

Turystyka

Teren Pszczewskiego Parku Krajobrazowego przecinają liczne szlaki turystyczne. Niebieski szlak pieszy oraz zielony szlak rowerowy, poprowadzone rynną jezior pszczewskich, umożliwiają poznanie znacznej części zbiorników wodnych parku. Ciekawy jest również jedyny na terenie parku szlak kajakowy rzeką Obrą. Walory przyrodnicze, kulturowe i historyczne znakomicie przedstawiają wyznaczone na terenie parku ścieżki dydaktyczne. Będąc na terenie parku, warto odwiedzić Muzeum Dom Szewca w Pszczewie, gdzie w chacie z przetomu



Rzeka Obrá koło miejscowości Rybojady. Fot. K.Ferenc.

XVII–XVIII wieku można zobaczyć oryginalne wyposażenie dawnego warsztatu szewskiego, unikatową czarną kuchnię i poznać historię miejscowości. Warto również zobaczyć wyjątkową kolekcję uli: wydrążonych w pniach drzew, zdobionych rzeźbami, czy o ciekawych kształtach i słomianych dachach, które zgromadzono w skansenie pszczelarskim w Pszczewie. Również w Pszczewie ma swoją siedzibę Ośrodek Edukacji Przyrodniczej Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Lubuskiego, gdzie dzieci i młodzież uczestniczą w praktycznych warsztatach przyrodniczych. Z kolei we wschodniej części parku, w Mniszkach w odrestaurowanych zabudowaniach folwarcznych mieści się Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej. Można tu poznać ginące zawody i zobaczyć dawne sprzęty domowe. Wśród odtworzonych warsztatów wyróżnia się dawna kuźnia, zakład fotograficzny czy miejsce pracy praczki. Odtworzono również dawny sklep – skład kolonialny i szkolną klasę. Ekspozycje przyrodnicze pozwalają zapoznać się ze światem ożywionym doliny rzeki Kamionki.



Rzekotka drzewna. Fot. K.Ferenc.



Łabędź niemy. Fot. K.Ferenc.

Ścieżki dydaktyczne

- Wokół jezior śródleśnych (długość 2 km, 8 przystanków)

Trasa: Brzegami śródleśnych jezior Piecniewo i Przydrożnego. Przedstawia ekosystemy jeziora i lasu.

- Trzciel – Łysa Góra (długość 2 km, 22 przystanki)

Trasa: Wzdłuż zachodniej krawędzi doliny Obry. Przedstawia krajobraz doliny rzecznej oraz jej szatę roślinną i faunę.

- Wokół pszczewskiej Góry Wysokiej (długość 5 km, 10 przystanków)

Trasa: Przez tereny leśne w rejonie jezior: Pszczewskiego, Cegielnianego, Proboszczowskiego i Chłop, wokół Góry Wysokiej. Przedstawia walory przyrodnicze i krajobrazowe Ozu Pszczewskiego.

Warto zobaczyć

- kolonię kormoranów gniazdujących nad Jeziorem Wielkim oraz ptaki odpoczywające na jeziorze podczas przelotów,
- grupę dębów w Lewicach, a wśród nich najstarsze drzewo parku - dąb o obwodzie pnia 723 cm,
- widok na dolinę Kamionki sprzed kościoła w Kamionnie.

Warto odwiedzić

- Ośrodek Edukacji Przyrodniczej w Pszczewie Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Lubuskiego,
- kościół św. Marii Magdaleny w Pszczewie,
- gotycki kościół w Kamionnie,
- Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej w Mniszkach,
- Sanktuarium Matki Bożej Rokitniańskiej w Rokitnie,
- Muzeum Dom Szewca w Pszczewie,
- Skansen Pszczelarski w Pszczewie.

Warto przeżyć

- Jarmark Magdaleński Folk Art w Pszczewie,
- Plener Dużej Rzeźby w Pszczewie,
- Wielkie Smażenie Powideł w Mniszkach,
- Jarmark w Dolinie Kamionki w Kamionnie,
- spływ kajakowy rzeką Obrą,
- półmaraton – Pszczewską Dwudziestkę.

(KF)

ZESPÓŁ PARKÓW KRAJOBRAZOWYCH WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

ul. Kościuszki 95, 61-716 Poznań
tel. (61) 65-54-650, fax (61) 65-54-652
zpkww_sekretariat@zpkww.pl,
www.zpkww.pl

KUPUJEMY APARAT – jaki wybrać by zdjęcia były piękne... cz.1

W przeszłość odchodzi wspomnienie szarego przedwiośnia, za oknami dziesiątkami soczystych barw, eksploduje młode, wiosenne życie, to czas który sprzyja wypadom na łono natury, tudzież w góry, to również czas w którym zaczniemy planować letnie wojaże. W tym właśnie okresie niektórzy dopiero rozpoczynający swą przygodę z fotografią, chcący uwiecznić swe wyjazdy, piękno natury, rozpoczną poszukiwania aparatu fotograficznego dla siebie, inni zaś być może będą chcieli sięgnąć po nowy lepszy model, bardziej zaawansowany, który otworzy przed nimi nowe możliwości kreatywnego rejestrowania piękna świata.

Moment to więc dogodny by w kolejnym artykule o fotografii pokrótce omówić najważniejsze zasady jakimi powinniśmy się kierować dokonując wyboru aparatu, na co warto szczególnie zwrócić uwagę, jakie typu modele są dostępne i co mają nam do zaoferowania. Jako że temat jest to oczywiście bardzo obszerny, nie będziemy w nim przesadnie zagłębiać się w same niuanse techniczne, skupiając się na omówieniu podziału aparatów pod kątem technologii, oraz ich przełożenia na efekty pracy, przyjrzymy się też niektórym paradoksom i chwytom reklamowym jaki sprzedawcy starają się skusić potencjalnych, szczególnie dopiero poznających fotografię, klientów.

Kupujemy nowy aparat – jakie typy mamy do wyboru...

Do nie tak dawna wybór pomiędzy aparatami dostępnymi na rynku był dość prosty, mieliśmy dwie grupy produktów z ich kilkoma wariantami: aparaty kompaktowe, oraz lustrzanki. Kilka już lat temu sytuacja zaczęła się komplikować, powstała cała gama produktów które nie mieszczą się już w tak oczywistych ramach, a wręcz stworzyły nowe grupy produktów i tak uogólniając nieco mamy dziś do wyboru:

1. aparaty kompaktowe, wśród których wyróżniamy:

-proste, niewielkie, prawie w pełni automatyczne aparaty, wśród których dostępne są również modele do zadań specjalnych wstrząso i wodoodporne,

-bardziej zaawansowane aparaty, czasem mylnie nazywane hybrydowymi z serii mega-zoom.

2. aparaty hybrydowe, które są mariażem cech kompaktów, oraz funkcji lustrzanek, ze znacznie większymi od tanich kompaktów matrycami.

3. aparaty systemowe / inaczej bezlusterkowce.

4. lustrzanki.

Każda z powyższych grup skrywa też wiele modeli, których nie da się oczywiście jednoznacznie zakwalifikować, jednak taki podział, oparty przede wszystkim na funkcji i wielkości matrycy, pozwoli nam nabyć nieco lepsze rozeznanie w tym czym one są i co są w stanie nam zaoferować, a co za tym idzie wybrać model odpowiedni dla siebie. Przyjrzymy się teraz każdej z tych grup, omawiając ich funkcję, wady i zalety.



Przykładowe modele reprezentujące obecne na rynku typy aparatów, zdjęcia od góry od lewej: najprostszy, tani kompakt Nikon Coolpix L31 / Samsung WB200F znacznie bardziej zaawansowany aparat kompaktowy, z pogranicza segmentu mega-zoom / mega-zoom Sony Cyber-shot DSC-H300 / aparat hybrydowy Sony Cyber-shot DSC-RX10 / bezlusterkowiec inaczej aparat systemowy FUJIFILM X-M1 / tanie amatorskie lustrzanki Canon EOS 1200D i Nikon D3200

at.1 aparaty kompaktowe:

Z całą pewnością przez wiele lat był to segment rynku fotograficznego o największej dynamice rozwoju, a co za tym idzie oferujący największą ilość dostępnych modeli aparatów. Jest to sprzętowa klasa podstawowa, najpopularniejsza, oraz najpowszechniej używana przez fotoamatorów na całym świecie. Jednak i tu dopatrzmy się istotnych z punktu widzenia możliwości pracy różnic pomiędzy oferowanymi aparatami. Tym natomiast co bezwzględnie łączy wszystkie modele jest mała matryca, najczęściej o rozmiarach 1/2,3 - 1/2,5 cala (o rozmiarach matryc i ich znaczeniu będzie w dalszej części artykułu), znacznie ograniczająca możliwości fotograficzne, wpływająca też na jakość zdjęć, o czym więcej będzie za chwilę...

Najtańszymi i równocześnie wciąż najpowszechniejszymi są małe, kieszonkowe kompakty, gdzie zniesiono wszelkie funkcje pracy manualnej (pracy z ręcznym ustawieniem parametrów zdjęć) oddając dobranie poprawnych parametrów ekspozycji w „ręce” automatyki. Użytkownik ma w takim przypadku do dyspozycji możliwość ingerencji tylko w podstawowe parametry zdjęcia jak: wielkość ISO (zależnie od typu programu), balans bieli, makro (włącz / wyłącz), tryby pracy lampy błyskowej, serie zdjęć, czasem serie z automatycznym bracketingiem, kompensacja ekspozycji (najczęściej od -2,0 do +2,0 EV w krokach co 1/3 EV), rzadziej zmiana typu pracy autofokusu: automatyczny, strefa, wielopunktowy, wykrywanie uśmiechu



Przykładowe modele tanich, prostych, w znacznej mierze w pełni automatycznych, bez możliwości wpływu manualnego na wartości ekspozycji aparaty kompaktowe, od lewej: Canon IXUS 160 za dostępny za około 350 – 370zł / Sony Cyber-shot DSC-W810, za około 340 – 380zł / Nikon Coolpix L31 za około 300zł

W zamian za ograniczony dostęp do parametrów zdjęcia, najczęściej użytkownik otrzymuje możliwość wybierania spośród wielu automatycznych trybów tematycznych jak: zachód słońca, śnieg, makro, pejzaż, twarz, dokument, zwierzęta i wiele innych... W dzisiejszych czasach grupa tych prostych aparatów doczekała się jednak coraz silniejszej konkurencji ze strony... smartfonów. Można wręcz zaryzykować twierdzenia, że skala tego zjawiska jest tak duża że zaczyna wpływać na ilość nowych modeli na rynku najtańszych kompaktów co ma to swoje dobre i złe strony.



Jedną z zalet tanich aparatów kompaktowych jest ich mały korpus, tu leciwy model Nikon Coolpix S3000 i jego porównanie z zapalniczką / modele takie prawie całkowicie skazują nas jednak na fotografowanie za pomocą gotowych, predefiniowanych programów tematycznych, bez dostępu do parametrów ekspozycji jak przesłona, czy czas otwarcia migawki...

Prawdą jest że smartfon z wyższej półki, dobrej marki, zaopatrzony w dobrej (w skali telefonów) jakości aparat fotograficzny w sprzyjających warunkach oświetleniowych, tudzież w słoneczne dni, lub dobrze oświetlone pomieszczenia, jest w stanie bez większych trudności dorównać jakością zdjęciom z tanich aparatów kompaktowych, lecz nie są już w stanie stawić im najczęściej czoła pod kątem samej jakości soczewek, geometrii obrazu, szumów, oraz fotografii makro, gdzie zwyczajowo w smartfonach minimalna odległość ostrzenia to od kilku do kilkunastu centymetrów, a nawet wśród tanich kompaktów nie brak modeli oferujących minimalną odległość ostrzenia rzędu 2 – 4cm. Samo jednak „makro” to za mało by zniechęcić użytkowników do odchodzenia od kompaktów na rzecz aparatów w smartfonach... właśnie

dlatego od kilku lat widać coraz mocniej zarysowująca się tendencję na dokładnie coraz to nowych, bardziej już zaawansowanych funkcji do modeli z tej podstawowej klasy aparatów, a wśród nich: stabilizację optyczną, która jest o bezwzględnie skuteczniejsza od stabilizacji elektronicznej i nie wpływa na jakość obrazu jak ta ostatnia, ilość zoomu optycznego / maksymalnego zakresu ogniskowej, dodawanie niektórych funkcji manualnej kontroli ekspozycji.



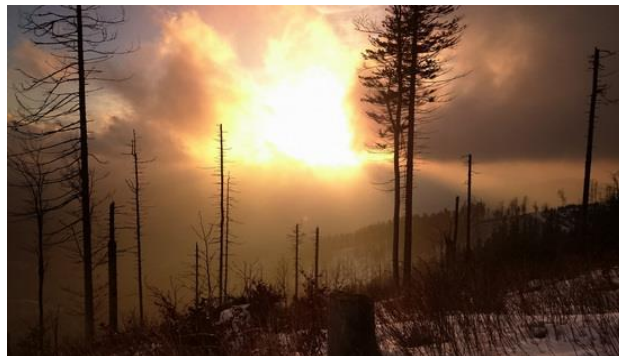
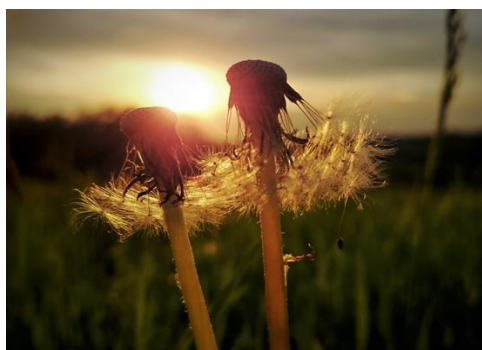
W segmencie aparatów kompaktowych dopęne są również bardziej zaawansowane modele, które pomimo swych małych korpusów, oraz matryc, mogą stać się bazą do dalszej nauki, gdyż udostępniają one częściową, lub pełną kontrolę na parametrami ekspozycji, jak przykładowy aparat z pogranicza tanich kompaktów i modeli z segmentu mega-zoom Samsung WB200F, oferujący 18x zoom optyczny, stabilizację optyczną, oraz tryby pracy A, S i M, choć nietypowo obsługiwane poprzez dotykowy ekran w jaki model wyposażono. Producenci nie szczędzą też na dodawaniu coraz to bardziej wyszukanych funkcji, chcąc pozostać konkurencyjnymi, jak funkcja geotagowania, czy łączność Wi-Fi (zdjęcie po prawej).



Największą bolączką wszystkich aparatów kompaktowych są ich małe, mocno szumiące matryce, jednak nawet one w sprzyjających warunkach oświetleniowych, tudzież w jasny słoneczny dzień, potrafią wykonać piękne zdjęcia, tu przykładowe fotografie wykonane za pomocą kompaktu Samsung WB200F.

Wszystko to jednak nie zmienia faktu że jest to segment który raczej będzie wykazywał rosnącą tendencję do kurczenia, stopniowo eliminowany przez rosnące możliwości i jakość obrazu oferowaną przez smartfony, które już dziś wyposaża się często w matryce o wielkości identycznej jak ta w tanich kompaktach, jak w użytkowanym przeze mnie modelu smartfonie Sony Xperia Z2, gdzie mamy do czynienia z matrycą o parametrach: wielkość 1/2,3 cala, typ matrycy CMOS, rozdzielczość matrycy 20,7Mpx, minimalna odległość ostrzenia 8cm (w testach 7,5cm), rozdzielczość maksymalna zdjęcia 5248x3936px, nagrywanie filmów w rozdzielczości 4K.

Jak widać teoretycznie więc są to parametry wręcz przebijające niektóre najtańsze kompakty, nic więc dziwnego że coraz popularniejsze jest wyruszanie na wycieczki uzbrojonym jedynie w smartfon... dodam tu od siebie, że empirycznie potwierdzam iż w sprzyjających okolicznościach, tudzież mocnym świetle dnia, zdjęcia wykonane Sony Xperia Z2 mogą być niemożliwe do odróżnienia od tych z tanich kompaktów, a czasem wręcz je biją na głowę...

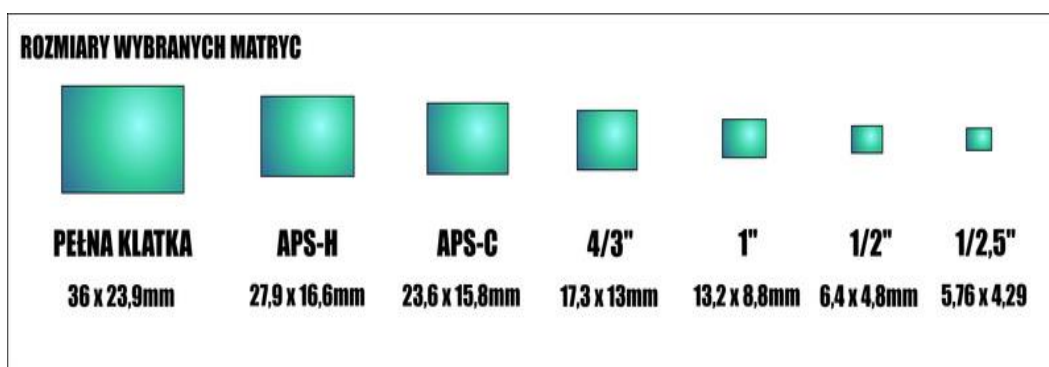


Współczesne smartfony są prawdziwym wyzwaniem dla najtańszych aparatów kompaktowych, oferując jakość zdjęć w sprzyjającym świetle trudną do odróżnienia od kompaktów, tu przykładowe fotografie wykonane użytkowanym przeze mnie smartfonem Sony Xperia-Z2

Małe matryce, a jakość...

Pora na ujawnienie największego z grzeszków tanich aparatów kompaktowych (i smartfonów, jako że korzystają z podobnej wielkości matryc, a bardzo często i mniejszych), jest nim z całą pewnością mała matryca. I tu ważna wskazówka, która omówiona szerzej będzie dalej, proszę nie mylić wielkości matryc z jej rozdzielczością, w czym starają się i sami sprzedawcy czasem nas utwierdzać... słowo „wielkość” ma tu odniesienie do wielkości fizycznej wyrażanej w calach, milimetrach, lub opisana za pomocą symbolu typu tej wielkości (np. APS-C), natomiast rozdzielczość to ilość pikseli rejestrujących obraz, a ściślej światło, w którą ją wyposażono.

Jeśli więc mamy do czynienia z małą matrycą typową dla tanich kompaktów o wielkości 1/2,5 cala to im więcej ma ona pikseli / większa ma rozdzielczość, tym te piksele są mniejsze... ma to ważki wpływ na jakość zdjęcia, bowiem każdy z pikseli generuje szum, widoczny na zdjęciu w postaci kolorowych plamek, tym większy im słabsze światło, lub wyższa ich czułość, czyli wielkość parametru ISO, oznacza to tyle że może zdarzyć się tak że im większa rozdzielczość małej matrycy, tym ten szum będzie większy... dlatego, na szczęście dla nas użytkowników, powoli odchodzi się od znanej wcześniej tendencji upakowania coraz większej liczby pikseli na małych matrycach.



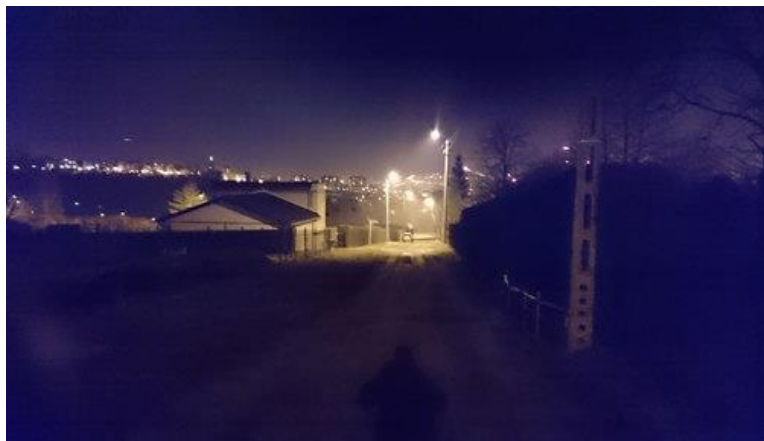
Rozmiary wybranych typów matryc, widać jak wielka przepaść wielkości i co za tym idzie jakości dzieli modele kompaktowe z małymi matrycami 1/2,5" - 1/2,7" od aparatów z matrycami w formacie APS-C...

Z drugiej strony trzeba też jednak dodać że jest miecz obusieczny, duża ilość pikseli, przynajmniej w teorii wpływa pozytywnie na ilość rejestrowanych szczegółów, stąd jak zawsze wskazane jest zachowanie równowagi, która zamyka się w liczbie od 8 do 16Mpx, choć nie brak i modeli o rozdzielczości 20 Mpx (mega pikseli), co jednak już niekoniecznie przekłada się na jakość, a rodzi dodatkowe problemy podczas fotografowania w złych warunkach oświetleniowych, szczególnie przy dłuższym czasie otwarcia migawki...

Jak więc widać podstawowym grzeszkiem tanich modeli jest matryca, która cechuje się tendencją do mocnego zaszumienia fotografii, nawet w nieco już słabszych warunkach oświetleniowych... ogranicza to mocno możliwości wykorzystania takiegoż aparatu, gdyż de facto możemy zapomnieć o efektownych nocnych zdjęciach, podczas silnego zachmurzenia, oraz zmierzchu... zdjęcia oczywiście zrobić się nam uda, ale kosztem drastycznego pogorszenia ich jakości... zapewne niektórzy czytelnicy podniosą głosy jak to przecież w ich modelu są tryby „zdjęcie nocne”, podobnie zresztą w smartfonach... tak to prawda, zdjęcia takie są jednak cechują się bardzo silną ingerencją automatyki w ich wygląd, aparat zazwyczaj mocno podbija ISO, a następnie stosuje agresywne algorytmy wygładzające, by powstały szum jak najbardziej zniwelować, co ponownie prowadzi to drastycznego spadku szczegółowości i ostrości zdjęcia... notabene to właśnie matryca, jej wielkość i jakość, stanowi w dużej części o niskich cenach aparatów.



Przykładowe zdjęcie nocne Samsung WB200F, ISO=480, po prawej jego wycinek



Przykładowe zdjęcie nocne Sony Xperia-Z2, ISO=6400, po prawej jego wycinek

Wspólnymi cechami tanich kompaktów, jak i smartfonów są nie tylko rozmiary matryc, lecz również potężne szумы tych ostatnich, co szczególnie staje się widoczne w zdjęciach w słabym świetle, tudzież nocnych...

Dla kogo...

Tanie modele aparatów kompaktowych adresowane są przede wszystkim do użytkowników którzy chcą po prostu pstryknąć zdjęcie, nie chcą i nie mają zamiaru zapuszczać się w zawite czasem tajniki fonografii, aparat służy im wyłącznie do okazjonalnego utrwalania wspomnień z miejsc w których byli, lub wykorzystania podczas spotkań z przyjaciółmi, czy rodziną. Modele takie dobrze też trafiają w zapotrzebowanie osób starszych, które nie są obeznane z nowinkami technologicznymi, a ich wykorzystanie aparatu ogranicza się do wymienionych wcześniej zastosowań, również z tego powodu nadają się doskonale dla dzieci w charakterze ich pierwszego aparatu (choć dziś to najczęściej aparat w smartfonie;).

Podsumowanie - wady i zalety tanich aparatów kompaktowych:

Zalety:

- niewielkie wymiary
- niska cena
- dużo predefiniowanych trybów tematycznych
- prostota obsługi

Wady:

- brak kontroli nad parametrami ekspozycji (jak długości czasu otwarcia migawki, czy wartość przysłony) / lub kontrola bardzo ograniczona
- brak trybów manualnych
- fatalnej jakości zaszumione zdjęcia w słabszym świetle i nocne
- brak możliwości rozwoju fotografującego...
- brak stabilizacji optycznej

(SN)

...ciąg dalszy w kolejnym numerze Biuletynu

Zespół Parków Krajobrazowych
Województwa Śląskiego
Oddział Biura w Żywcu

ul. Łączki 44a
34-300 Żywiec
tel. 33 861 78 25
e-mail: zpkzywiec@zpk.com.pl

Redakcja:

Piotr Dzik - Oddział Biura ZPKWŚ w Żywcu

Autorzy tekstów:

(RK) dr Roksana Krause – RDOŚ Katowice
(ZW) dr hab. prof. UŚ Zbigniew Wilczek - Katedra
Ekologii, Uniwersytet Śląski w Katowicach
(MH) Michał Hudyka – Babiogórski
Park Narodowy
(TW,RB,AP-K) dr Tomasz Wilk, Rafał Bobrek,
Aleksandra Pępkowska-Król - Ogólnopolskie
Towarzystwo Ochrony Ptaków
(KF) Karolina Ferenc – Zespół Parków
Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego
(SN) – Sebastian Nikiel
(MO) Magdalena Oberska – ZPKWŚ O/Kalina
(PK) Piotr Kania – ZPKWŚ O/Rudy
(PDz) Piotr Dzik – ZPKWŚ O/Żywiec

Autorzy zdjęć:

Roksana Krause – RDOŚ Katowice
Zbigniew Wilczek - Katedra Ekologii,
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Tomasz Wilk – Ogólnopolskie Towarzystwo
Ochrony Ptaków
Sylvia Ciapanda – Stowarzyszenie
Pracownia na rzecz Wszystkich istot
Karolina Ferenc – Zespół Parków Krajobrazowych
Województwa Wielkopolskiego
Magdalena Oberska – ZPKWŚ O/Kalina
Piotr Kania – ZPKWŚ O/Rudy
Piotr Dzik – ZPKWŚ O/Żywiec

Strona 1- Widok na Skrzyczne. fot. P.Dzik
Strona 37 - Wschód słońca na Hali Ostre. fot. P.Dzik